

apla

biuletyn



W NUMERZE:

80. ROCZNICA POWSTANIA ARMII KRAJOWEJ

100 LAT SŁUŻBY CYWILNEJ

JUBILEUSZ 70-LECIA CHEŁMSKIEGO ODDZIAŁU APL

WISS GENOUE MYCEK 196

SPIS TREŚCI

80. ROCZNICA POWSTANIA AK

Bohaterowie lubelskiego AK uwiecznieni na fotografii	3
--	---

100 LAT SŁUŻBY CYWILNEJ

Służba Cywilna — 100 lat od jej ustanowienia	5
--	---

JUBILEUSZ 70-LECIA ODDZIAŁU CHEŁMSKIEGO APL

Jubileusz 70-lecia chełmskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Lublinie	7
---	---

ARTYKUŁY

Historia szkoły podstawowej w Jabłonie w świetle źródeł archiwalnych (cz. 2, 1939-1944)	9
Jak w 1942 r. obchodzono sześćsetlecie „niemieckości” Lublina	14

WYDARZENIA – RELACJE – SPRAWOZDANIA

Wystawa IPN w podcieniach lubelskiego archiwum, 24 III 2022 r.	17
Międzynarodowy Dzień Archiwów, 9 VI 2022 r.	18
Finał wojewódzkiego etapu konkursu „Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja Wielka i Mała Ojczyzna”, 8 VI 2022 r.	20
Wystawa o służbie cywilnej na placu litewskim, 20 VI 2022 r.	21
Wystawa pokazująca wojnę oczami dziecka na dziedzińcu APL, 21 VII 2022 r.	22
Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich w Łodzi, 6-9 IX 2022 r.	23
Jubileuszowa ekspozycja na 80. rocznicę powstania AK, 15 IX 2022 r.	24
Dzień archiwisty w Archiwum Państwowym w Lublinie, 30 IX 2022 r.	25
Dzień Darczyńcy Archiwów Państwowych, 6 XII 2022 r.	26

KARTKI Z HISTORII

Przedwojenni archiwiści Archiwum Państwowego jako urzędnicy państwowej służby cywilnej	27
--	----

WYDAWNICTWA

Wawrzyn Pawła Konrada dla publikacji APL	28
Publikacja pokonferencyjna o dziedzictwie archiwalnym Lublina i Lubelszczyzny	28

PRO MEMORIAM	29
--------------------	----

KALENDARIUM	30
-------------------	----

GALERIA JEZUICKA 13	32
---------------------------	----

Z TEKI JÓZEFA KUSA	32
--------------------------	----

Na okładce: Szkic Tadeusza Mycka przedstawiający żołnierza AK o pseudonimie „Szaruga”, Spuścizna Tadeusza Mycka, Spis roboczy nr 4, Opracowanie pt. Lotny Specjalny Oddział Partyzancki AK Szarugi, Impresje rysunkowe T. Mycek – „Zenon”





Oddział Stanisława Piwowarka ps. "Puszczyk" pod Białtówem

BOHATEROWIE LUBELSKIEGO AK UWIECZNIENI NA FOTOGRAFII

**BARTOSZ
STARĘGOWSKI**

Rok 2022 był rokiem jubileuszu 80. rocznicy powstania Armii Krajowej, najprawdopodobniej największej konspiracyjnej organizacji podziemnej na świecie. Dobra reputacja, budzenie podziwu oraz szacunek, jakim wciąż darzona jest AK, nie byłyby możliwe, gdyby nie doskonała organizacja wewnętrzna i ludzie ją tworzący. Szereg wyspecjalizowanych pionów odpowiedzialnych za organizację akcji terenowych, zaopatrzenie, wyposażenie, uzbrojenie, wywiad i kontrwywiad, podziemne sądownictwo, logistykę czy nawet służbę duszpasterską i akcję propagandową miało wpływ na wysoką skuteczność organizacji w walce z niemieckim okupantem.

Armia Krajowa to też szereg życiorysów oficerów i żołnierzy walczących w jej strukturach. Lubelska komenda AK mogła się pochwalić takimi komendantami jak Józef Spychalski, Tadeusz Pełczyński, Ludwik Bittner czy najbardziej znany Kazimierz Tumidajski ps. „Marcin”, który był ostatnim komendantem AK i głównodowodzącym akcją „Burza” na Lubelszczyźnie. Jego życiorys był bogaty w doświadczenia żołnierskie. Już jako młody człowiek służył w Legionach i Polskiej Organizacji Wojskowej, a następnie armii austro-węgierskiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i zagrożeniu jej bytu przez bolszewików walczył przeciwko nim w grupie dowodzonej przez



Józef Sobieszczański ps. „Sęka”
oraz Jan Czarny ps. „Szwarc”



Stefan Rodak ps. Rola wraz z innymi żołnierzami AK



Szkolenie z musztry oddziału Witolda Głuchowskiego ps. „Las”

Edwarda Rydza-Śmigłego. Następnie po wkroczeniu Niemców do Polski w 1939 r., brał udział w kampanii wrześniowej, przed której zakończeniem przystąpił już do struktur Służby Zwycięstwu Polsce. Miał również swój wkład w kolejne przekształcanie organizacji, aż do powstania Armii Krajowej. W 1943 r. został mianowany komendantem lubelskiego Okręgu. W jego życiorysie widać piękną kartę legionową, doświadczenie wojenne nabyte w trakcie walk z bolszewikami w 1920 r. i Niemcami w 1939 r.

Tego typu doświadczenia nie dotyczyły jedynie komendanta Okręgu, ale też znacznej części oficerów działających na Lubelszczyźnie. Wśród tych najbardziej znanych i zasłużonych można wymienić: Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, będącego organizatorem największego oddziału partyzanckiego na Lubelszczyźnie, a po wojnie jednego z najbardziej znanych przedstawicieli partyzantki antysowieckiej i „żołnierza wyklętego”, Stefana Rodaka ps. „Rola” dowódcy batalionów chłopskich, które zdecydowały się wejść w struktury AK, Stanisława Piwowarka ps. „Puszczyk”, dowódcy jednego

z najaktywniejszych oddziałów lubelskiego AK, który zginął w trakcie akcji zdobywania transportu kolejowego pod Gołębim w 1944 r. A ponadto Józefa Sobieszczańskiego ps. „Sęk”, który broniąc się zaciekle przed Niemcami poległ bohatersko wraz ze swoimi żołnierzami pod Pawlinem w 1944 r. i charyzmatycznego Wojciecha Rokickiego ps. „Nerwa” dowódcę oddziału „Mały”.

Fotografie, na których zostali uwiecznieni bohaterowie Lubelszczyzny można odnaleźć w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie. Znajdują się one w dwóch zespołach: Spuścizna Mikołaja Spóza oraz Zbiory, relacje i wspomnienia dotyczące wojny i okupacji 1939-1944. Część z nich zaprezentowano powyżej a część wciąż znajduje się w zasobie, gotowych do odkrywania przez zainteresowanych tematem Armii Krajowej na Lubelszczyźnie.



Szkolenie z musztry oddziału Jana Wiśniewskiego ps. „Mucha”



Żołnierze AK, wśród których znajdują się Mieczysław Jerzewski ps. „Puszczyk” oraz Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” (piąty od lewej)



Fragment planszy tytułowej wystawy
„Służba Cywilna. Wczoraj i dziś”

SŁUŻBA CYWILNA WCZORAJ I DZIŚ

*Różni ludzie, różne zadania, wspólna misja
- Służba Rzeczypospolitej Polskiej i społeczeństwu*

SŁUŻBA CYWILNA - 100 LAT OD JEJ USTANOWIENIA

**BARTOSZ
STARĘGOWSKI**

W 2022 r. mija dokładnie 100 lat odkąd swoje funkcjonowanie rozpoczęła polska państwowa Służba Cywilna. 17 II 1922 r. wydano ustawę o Państwowej służbie cywilnej. Był to pierwszy akt o tak doniosłym znaczeniu, który regulował funkcjonowanie całej maszyny administracyjnej polskiego państwa. Jego celem było stworzenie jak najlepszych warunków do sprawnej realizacji zadań publicznych oraz administrowania państwem. Ustawa regulowała takie kwestie jak powoływanie i odwoływanie urzędników, ich podział, kwestie uposażenia i osłon socjalnych, obowiązków służbowych czy zasady etyki korpusu służby cywilnej. Spod jurysdykcji ustawy wyłączone były niektóre zawody i urzędy m. in.: nauczyciele, sędziowie, aplikanci sądowi, prokuratorzy, wójtowie i nauczyciele akademicki, pracownicy PKP, poczty i telegrafów, pracownicy służb mundurowych oraz niektórzy pracownicy samorządowi.

W Służbie Cywilnej panowała ustalona hierarchia. Na jej czele stał prezydent jako głowa państwa, a w dalszej kolejności sytuowali się

marszałkowie sejmu i senatu, premier, poszczególni szefowie resortów i ich zastępcy. Następnie hierarchia ulegała rozwarstwieniu a w jej ramach znajdowali się dyrektorzy poszczególnych urzędów i departamentów, wojewodowie, starostowie, naczelnicy, kierownicy aż po szeregowych pracowników komórek merytorycznych. Co prawda w zależności od swojej pozycji urzędu w hierarchii i jego zadań, obowiązki urzędników mogły być różne, jednakże bez względu na pozycję zawodową wszyscy podlegali tym samym prawom i obowiązkom. Swoją pozycję

OŚWIADCZENIE
kandydata do państwowej służby cywilnej.

I. Imię i nazwisko: Józef Józwiak

II. Data i miejsce urodzenia (zapisz w pełnym): 10.11.1902 roku w Hajnie
miej. Pielisław, powiat Hajnowski

III. Imię ojca, oraz imię i nazwisko matki: Piotr i Agnieszka z Hajków

IV. Zawód i stan w chwili składania oświadczenia: rolnik

V. Wykształcenie: Gimnazjum-Etela

VI. Narodowość: Polak

VII. Stan (kawaler, żonaty, wdowiec, wdowa, separowany (a) rozwidziony (a))
żonaty

VIII. Jaki stan (żonaty)
1) Imię i nazwisko żony (imie nazwa): Cecylia z Hajków Józwiak

2) Data ślubu: 24.11.1922 roku

3) Czy jest w związku małżeńskim (jeśli nie, to kiedy i gdzie został rozwiązany)
i czy z obywatelstwem (jeśli nie, to z jakim)
Jestem żonaty z żoną.

4) Czy jest (jeżeli) polskim obywatelem (czyli obywatelstwem) państwa polskiego, a w tym celu
z jakiego tytułu? Jestem Polakiem i nie straciłem.

IX. Dane (imię, nazwisko, data urodzenia)

Imię (czyli nazwisko)	Data urodzenia	Czy posiada obywatelstwo polskie	U w a g i
syn Jan	10.11.1922	tak	
ciężka Alfreda	12.11.1922	"	
" Izabela	30.11.1922	"	

Oświadczenie Józefa Józwiaka, kandydata do państwowej służby cywilnej, 1932 r.

Wykaz stanu służby:

I. Imię i nazwisko: Kazimierz Chyliński

II. Data i miejsce urodzenia (zapisz w pełnym): 10.11.1902 roku w Hajnie
miej. Pielisław, powiat Hajnowski

III. Imię ojca, oraz imię i nazwisko matki: Piotr i Agnieszka z Hajków

IV. Zawód i stan w chwili składania oświadczenia: rolnik

V. Wykształcenie: Gimnazjum-Etela

VI. Narodowość: Polak

VII. Stan (kawaler, żonaty, wdowiec, wdowa, separowany (a) rozwidziony (a))
żonaty

VIII. Jaki stan (żonaty)
1) Imię i nazwisko żony (imie nazwa): Cecylia z Hajków Chylińska

2) Data ślubu: 24.11.1922 roku

3) Czy jest w związku małżeńskim (jeśli nie, to kiedy i gdzie został rozwiązany)
i czy z obywatelstwem (jeśli nie, to z jakim)
Jestem żonaty z żoną.

4) Czy jest (jeżeli) polskim obywatelem (czyli obywatelstwem) państwa polskiego, a w tym celu
z jakiego tytułu? Jestem Polakiem i nie straciłem.

IX. Dane (imię, nazwisko, data urodzenia)

Imię (czyli nazwisko)	Data urodzenia	Czy posiada obywatelstwo polskie	U w a g i
syn Jan	10.11.1922	tak	
ciężka Alfreda	12.11.1922	"	
" Izabela	30.11.1922	"	

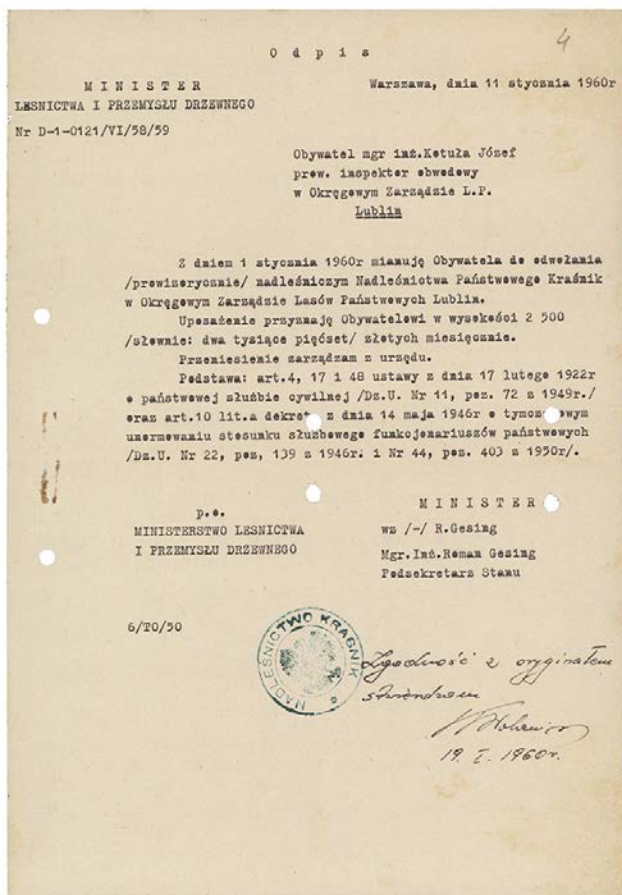
Wykaz stanu służby Kazimierza Chylińskiego, 1924 r.

finansową i zawodową można było podnieść poprzez awans na kolejny stopień służbowy. Tych było 12, jednakże w 1933 r. zmieniono stopnie na grupy uposażenia, zachowując dawny sposób awansowania. W ramach służby cywilnej funkcjonowała także państwowa służba archiwalna. Archiwiści byli nie tylko osobami zajmującymi się powierzonym zasobem, ale także funkcjonariuszami publicznymi, których obowiązywały zasady ustawy z 1922 r. Korpus służby cywilnej był bardzo liczny. Wśród niego znajdowali się zarówno ludzie bardzo dobrze wyedukowani, jak i tacy, którzy wykształcenia nie posiadali. Niektórzy urzędnicy byli również żołnierzami, którzy walczyli w obronie ojczyzny bądź też jeszcze w armiach państw zaborczych. Tak czy inaczej, chcąc się rozwijać i zdobywając nowe umiejętności oraz kwalifikacje mogli awansować w hierarchii urzędniczej. Po wybuchu II wojny światowej i zajęciu kraju przez władze niemieckie zawieszono działalność polskiej Służby Cywilnej. Przywrócono ją dopiero po wojnie, jednakże nowe władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niechętnie odnosiły się do

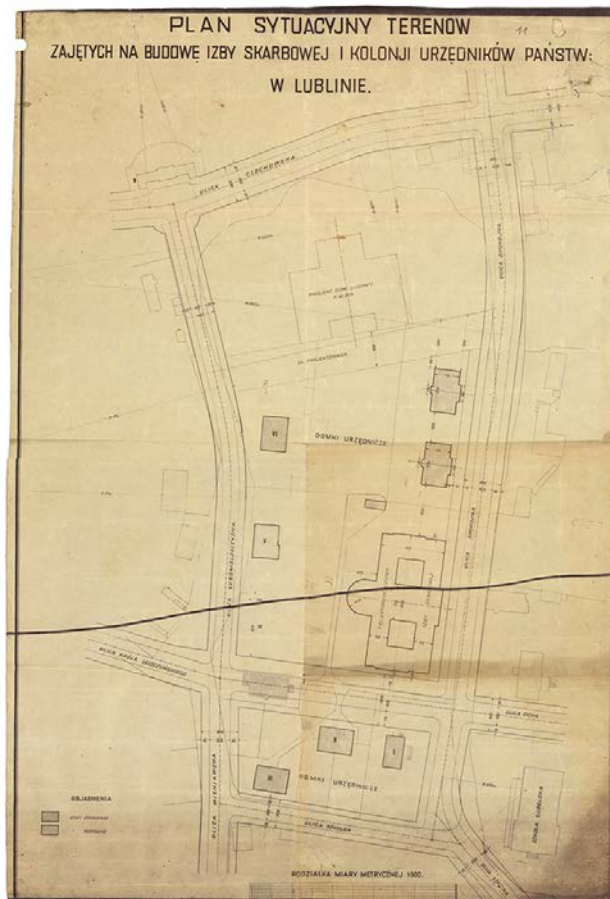


Pocztówka z widokiem budynku administracji państwowej, 1940 r.

organizacji administracji państwowej z okresu II RP. Zaczęto zatem ograniczać ustawę z 1922 r. a w 1974 r. całkowicie zawieszono jej obowiązywanie i zastąpiono ją nowymi regulacjami prawnymi. Przywrócenie Służby Cywilnej nastąpiło dopiero po transformacji ustrojowej. Nowa ustawa o służbie cywilnej zaczęła obowiązywać od 1996 r. i funkcjonuje do dziś.



Akt mianowania Józefa Kotuły na nadleśniczego Nadleśnictwa Państwowego Kraśnik, 1960 r.



Plan sytuacyjny terenów zajętych na budowę (...) kolonii urzędników państwowych, 1922 r.

Uczestnicy jubileuszowego spotkania (fot. P. Klajnert)



KATARZYNA ŚLUSARSKA

W 2022 r. chełmski Oddział Archiwum Państwowego w Lublinie obchodził Jubileusz 70-lecia działalności. Obchody odbyły się 20 maja, w sali widowiskowej Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie. Spotkanie poprowadziła Katarzyna Ślusarska, kierownik Oddziału w Chełmie. Jubileusz rozpoczął się od kilku słów wprowadzenia, wskazujących że ludzie od najdawniejszych czasów gromadzili różne dokumenty, aby uchronić od zapomnienia ważne dla nich informacje. Początkowo były to głównie potwierdzenia praw własności, a później również i inne dokumenty ważne dla funkcjonowania państwa i sprawowania władzy. Własne archiwa prowadziły instytucje kościel-

ne i osoby prywatne. Z biegiem czasu w archiwach gromadzono coraz więcej materiałów uznawanych za cenne dla państwa i kultury. Dzięki temu archiwa są dziś skarbnicą wiedzy o przeszłości.

Po tych słowach odbyło się przywitanie przybyłych gości. Wśród nich byli Anna Dąbrowska-Banaszek, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Anna Pańczyk, dyrektor Biura Beaty Mazurek posła do Parlamentu Europejskiego, Agnieszka Drapsa, sekretarz Powiatu Chełmskiego, dr Piotr Dymmel, dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie, Katarzyna Zawiślak, dyrektor Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie Delegatura w Chełmie, Robert Chełmicki, dyrektor Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie, archiwiści z Lublina i Zamościa, chełmscy regionaliści, bibliotekarze, muzealnicy oraz nauczyciele.

Po powitaniu przybyłych gości, przemówienie wygłosił dyrektor Piotr Dymmel, który podziękował pracownikom chełmskiego Archiwum za dokonania oraz pracę, często w niełatwych warunkach. Podkreślił, że chełmskie Archiwum może być dumne ze swoich osiągnięć. Następnie głos zabrala Katarzyna Ślusarska. W swoim wystąpieniu przybliżyła dzieje chełmskiego Archiwum. Przechodząc do drugiej części wystąpienia podkreśliła, że trudne jest przedstawienie w kilku słowach historii 70 lat funkcjonowania Archiwum, instytucji tak ważnej dla regionu. Dlatego też podjęła się próby opisanie działalności na przestrzeni lat



Wystąpienie pracownika chełmskiego Oddziału Żanety Wasyjczuk (fot. P. Klajnert)



Dyrektor APL Piotr Dymmel i dr Andrzej Rybak (fot. P. Klajnert)

poprzez liczby. Były one swoistym podsumowaniem osiągnięć, ale również pokazywały jego specyfikę. Kończąc zaznaczyła jeden, najważniejszy cel do realizacji, a mianowicie uzyskanie własnej siedziby.

Następnie głos zabrał dr Andrzej Rybak, chełmski regionalista, prezes Stowarzyszenia „Rocznik Chełmski”, wieloletni pracownik Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie. Rozpoczynając zaznaczył, że 70-lecie chełmskiego Oddziału APL skłania do refleksji również użytkownika zasobu archiwalnego. Swoje przemyślenia przedstawił na dwóch płaszczyznach, osobistej jako użytkownika i instytucjonalnej, jako prezesa Stowarzyszenia „Rocznik Chełmski”. W czasie wielu godzin spędzonych na

pracy z materiałami archiwalnymi jako użytkownik, pracownicy archiwum służyli mu pomocą. Chełmscy archiwiści, w szczególności Anna Gleń, Grażyna Prędkowska, Stanisław Minicki posiadali ogromne doświadczenie w poruszaniu się po zasobie. Były to osoby o wysokiej kulturze osobistej, która sprzyjała jakości pracy. Natomiast z perspektywy instytucjonalnej przedstawił dokonania Stowarzyszenia „Rocznik Chełmski”. Szczególnym osiągnięciem było uzyskanie w 2014 r. przez czasopismo „Rocznik Chełmski” statusu czasopisma naukowego. Podkreślił, że w czasie kontaktów z autorami i ich pracami od razu można było zauważyć, że powstawały one w oparciu o chełmski zasób archiwalny. Kończąc złożył życzenia chełmskim pracowni-

kom Oddziału, w tym satysfakcji z wykonywanej pracy. Po wysłuchaniu okolicznościowych wystąpień goście mieli okazję wysłuchać koncertu chełmskiego barda i poety Jarosława Buczka. Jubileuszowi 70-lecia chełmskiego Archiwum towarzyszyła wystawa autorstwa Żanety Wasyjczuk, starszego archiwisty Oddziału w Chełmie, pt. „Chełmskie Archiwum Naj...”. Autorka zaprezentowała najcenniejsze materiały archiwalne przechowywane w chełmskim zasobie. We współpracy z Sewerynem Jezierskim, młodszym archiwistą Oddziału w Chełmie, przeprowadziła kwerendę źródłową. Od strony graficznej ekspozycję przygotował dr Bartosz Staregowski. Wystawa podzielona została na trzy bloki tematyczne: najstarsze, najczęściej poszukiwane oraz najciekawsze. W każdym z nich można było odnaleźć skrawek historii zamkniętej w dokumencie, zdjęciu, plakacie, czy mapie.



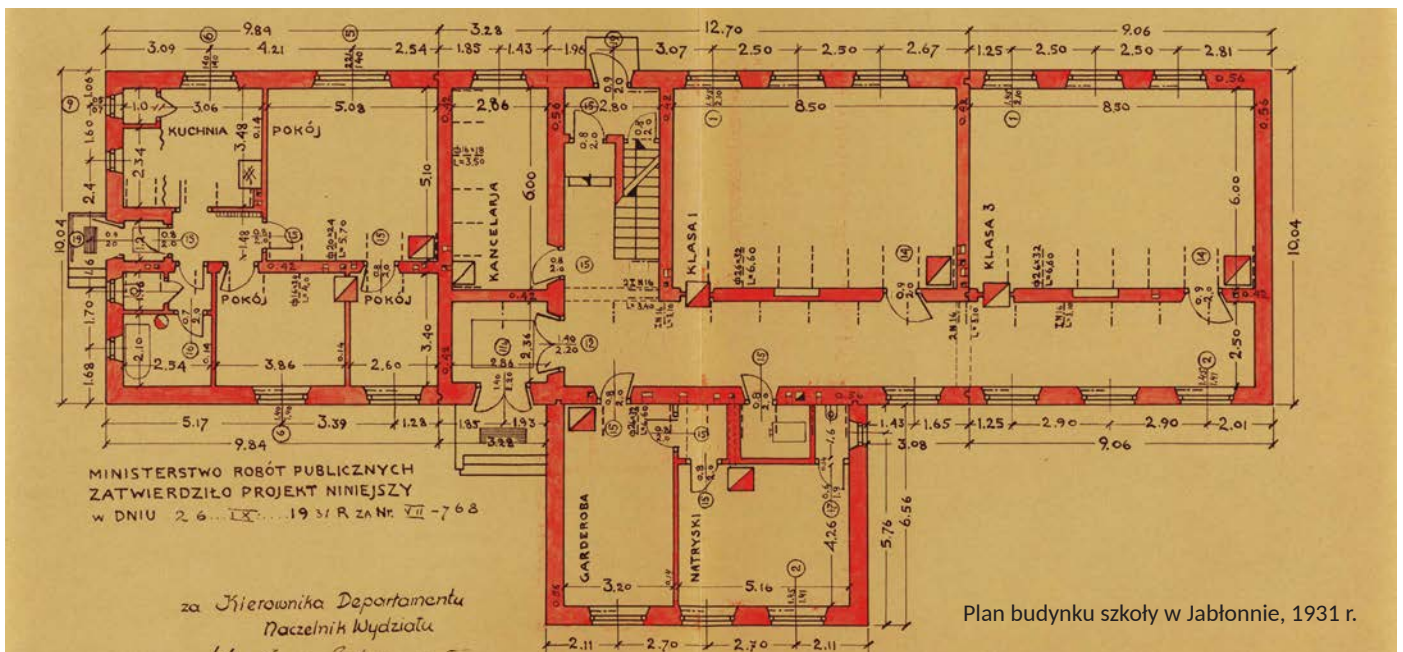
Tort okolicznościowy (fot. P. Klajnert)



Prezentacja wystawy Chełmskie Archiwum Naj... (fot. P. Klajnert)

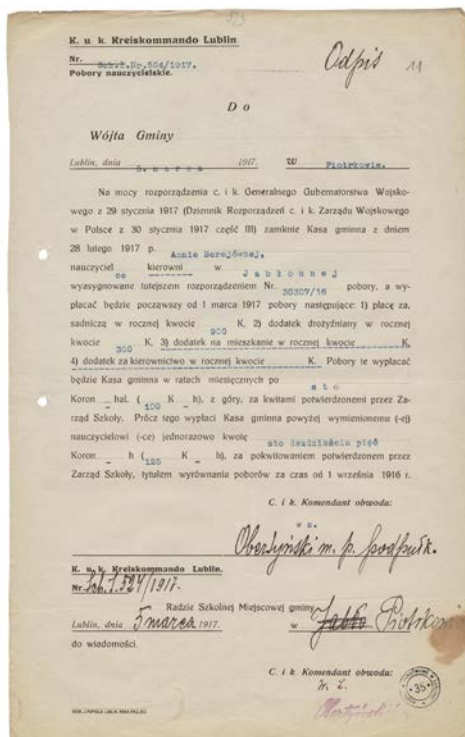


Przemówienie Dyrektora APL Piotra Dymmela (fot. P. Klajnert)



HISTORIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W JABŁONNIE W ŚWIELE ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH (CZ. 2, 1939-1944)

BARBARA
DYMISTRZAK



Pismo informujące o przyznaniu wynagrodzenia Annie Berejówniej, 1917 r.

Wybuch drugiej wojny światowej spowodował załamanie systemu polskiej oświaty. Ziemię polską zostały podzielone między dwóch agresorów i różnie potoczyły się losy ich mieszkańców.

Historię publicznej szkoły powszechnej w Jabłonce należy rozpatrywać z punktu widzenia prawa obowiązującego na terenie Generalnej Guberni, jako że w jej skład weszła Lubelszczyzna wraz z częścią ziem centralnej Polski.

W październiku 1939 r., z chwilą ustanowienia zarządu cywilnego, Niemcy przejęli nadzór nad całym szkolnictwem w Generalnej Guberni. Wraz z likwidacją szkół średnich i wyższych w listopadzie 1939 rozwiązano dotychczas działającą polską administrację szkolną.

Opublikowane 16 marca 1940 r. „Rozporządzenie o strukturze zarządu szkolnego w Generalnym Gubernatorstwie” ustanawiało podział trójsektorowy. Instytucją centralną został Wydział Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej (Abteilung für Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung) w Urzędzie Generalnego Gubernatora, któremu podlegały wydziały do spraw szkolnictwa (Abteilung für Schulwesen) działające w urzędach szefów dystryktów i powiatowe (miejskie) urzędy szkolne (Kreisschulamt), utworzone przy starostwach.

Jednym z pierwszych aktów prawnych, decydujących o losie polskiej oświaty

było „Rozporządzenie o szkolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie”, wydane w dniu 31 października 1939 r. W dokumencie, gubernator dr Hans Frank nakazywał podjęcie działalności szkołom powszechnym i zawodowym, zakazując tym ostatnim używania nazw gimnazjum lub liceum. Dalsze prowadzenie i zakładanie szkół prywatnych wymagało uzyskania stosownego zezwolenia.

W dniu 27 listopada, a więc niespełna miesiąc później, ukazał się memoriał dr. E. Wetzla i dr. G. Hechta „Sprawy traktowania ludności byłych polskich obszarów z rasowo-politycznego punktu widzenia”, w którym określono przyszłą politykę szkolną. Celem zapowiedzianej likwidacji wszystkich typów szkół, poza szkołami powszechnymi, gdzie dzieci miały zdobyć elementarną umiejętność czytania i pisanie oraz wykonywania podstawowych działań w zakresie liczenia, było uniemożliwienie powstania nowego pokolenia inteligencji.

Odmienne potraktowano szkoły, które miały kształcić pracowników fizycznych potrzebnych do funkcjonowania gospodarki niemieckiej. Ich działalność uregulowano w „Rozporządzeniu o szkolnictwie zawodowo-kształcącym w Generalnej Guberni” z dnia 29 kwietnia 1941 r.

Stopniowo z programów nauczania wykluczano przedmioty ważne dla poczucia odrębności narodowej, naukę historii, geografii i historię literatury. W zwią-

ku z likwidacją wycofywano podręczniki szkolne, które były rekwirowane i niszczone. Zarządzenie o rekwirowaniu podręczników do historii i geografii oraz czytanek polskich ukazało się już w grudniu 1939 roku. Książki należało niezwłocznie zebrać i zabezpieczyć, pod nadzorem kierownika szkoły. W ten sam sposób pozbawiono uczniów możliwości korzystania z prenumerowanych przed wojną Płomyka i Płomyczka i innych zbiorów bibliotecznych.

Dnia 16 marca 1940 r. ukazała się instrukcja, wydana przez niemieckie władze oświatowe, sankcjonująca zakaz nauczania zabronionych przedmiotów, dopuszczała, ale w ograniczonym zakresie naukę języka polskiego, matematyki, nauki o przyrodzie, geografii Rzeszy, rysunków, śpiewu, zajęć praktycznych i religii.

Pierwsze posiedzenia Rady Pedagogicznej Szkoły Powszechnej w Jabłonnie odbyły się w dniach 10 września i 21 października 1939 r., na które stawili się zatrudnieni dotychczas nauczyciele. Przystąpiono do organizacji pracy w szkole, poprzez rozdzielenie między sobą przedmiotów i wychowawstw w poszczególnych klasach. Po przedyskutowaniu zakresu materiału objętego nauczaniem ustalono porządek dzienny na zebraniu z rodzicami, planowane w dniu 22 października 1939 r. Odczytano pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 czerwca 1939 r. oraz okólniki Inspektora Szkolnego Lubelskiego z dnia 24 sierpnia, 7 września i 13 października 1939 r.

W związku z czterema etatami przy sześciu oddziałach, dwoje nauczycieli objęło wychowawstwa w dwóch klasach, Maria Gąsiorowska w drugiej i piątej, Tadeusz Gąsiorowski w trzeciej i szóstej, klasą pierwszą opiekowała się Florentyna Lisiewicz, a kierownik Stanisław Wąchała klasą czwartą.

Podział ze względu na przedmioty nauczania i obsadę nauczycielską przedstawiał się następująco: kl. I – F. Lisiewicz, kl. II – M. Gąsiorowska, kl. III – T. Gąsiorowski, kl. IV – M. Gąsiorowska (arytmetyka i zajęcia praktyczne), S. Wąchała (pozostałe przedmioty), kl. V – S. Wąchała (przyroda, geografia, śpiew i zajęcia praktyczne z chłopcami), F. Lisiewicz (język polski, historia, zajęcia praktyczne z dziewczętami), T.

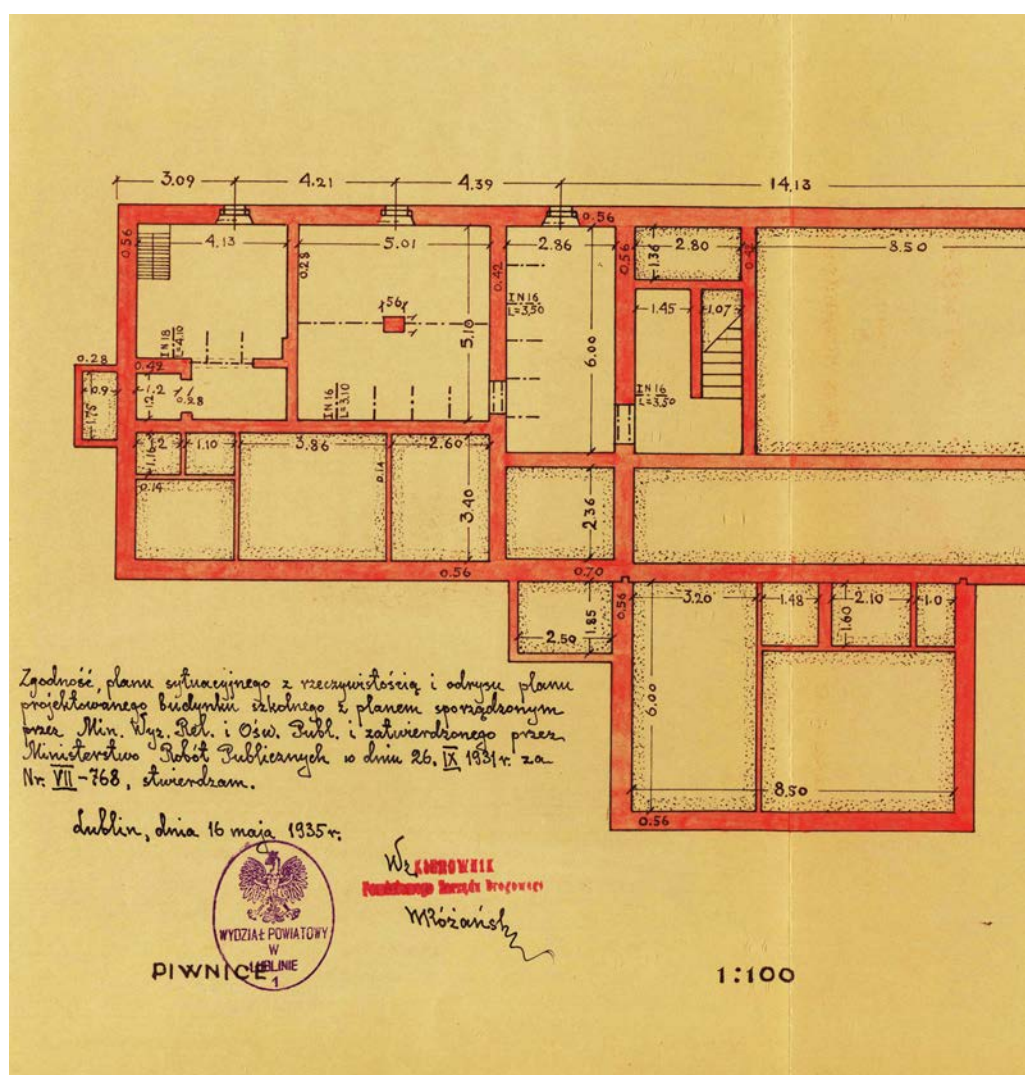
Gąsiorowski (rysunek i zajęcia cielesne chłopców), M. Gąsiorowska (arytmetyka, religia i ćwiczenia cielesne dla dziewcząt), kl. VI – T. Gąsiorowski (historia, geografia, arytmetyka, rysunek, zajęcia z ćwiczeń cielesnych dla chłopców), F. Lisiewicz (język polski, śpiew i zajęcia praktyczne z dziewczętami), S. Wąchała (przyroda i zajęcia praktyczne z chłopcami, religia i ćwiczenia cielesne dla dziewcząt).

Pomimo gotowości nauczycieli do podjęcia pracy, w szkole rozpoczęto nauczanie 215 zapisanych dzieci, dopiero po dwóch miesiącach. Opóźnienie wynikało z powodu trwających działań wojennych i zajęcia budynku przez wojsko niemieckie. Grono nauczycielskie, w związku z otrzymanymi od okupacyjnych władz szkolnych, okólnikami i instrukcjami, musiało skorygować materiał nauczania oraz wyeliminować z programów historię, geografę oraz historię literatury polskiej.

Począwszy od 1940 roku, w klasach od

I do VI uczono języka polskiego, arytmetyki, przyrody, rysunku, śpiewu, religii oraz zajęć praktycznych. Ćwiczenia cielesne były realizowane, jak donosił radcy szkolnemu kierownik Stanisław Wąchała, w „zabawowej” formie z powodu braku sali gimnastycznej, drabinek szwedzkich, ławek i innych przyrządów do gimnastyki, natomiast w okresie zimowym przeszkodą dla uprawiania sportów zimowych był brak ciepłej odzieży. Należy przypuszczać, że przesłane wzorce „zabawowej lekcji” zapobiegły wyeliminowaniu ćwiczeń cielesnych z programu, zgodnie bowiem z wytycznymi władz niemieckich, gimnastyka miała zostać usunięta ze szkół.

Warunki pracy były trudne, brakowało podręczników do nauki, lektur uzupełniających, materiałów piśmienniczych, pomocy i sprzętów szkolnych. W wyniku stacjonowania wojska niemieckiego w budynku szkoły, część, i tak już skromnego majątku szkolnego zosta-



Plan budynku szkoły w Jabłonninie, 1936 r.

ła zniszczona lub zagrabiona. Uległo zniszczeniu, m.in. kilka ławek, umywalka drewniana, dwie miednice, ramy do obrazów, aparat radiowy, dwie flagi, 12 kompletów kostiumów gimnastycznych, a spośród pomocy dydaktycznych - 35 obrazków historycznych, pięć teczek z ilustracjami, 21 obrazków załączanych jako dodatki do Płomyka.

Cały towar należący do spółdzielni uczniowskiej, zajmującej się sprzedażą przyborów szkolnych, z której zyski planowano przeznaczyć na zakup pomocy naukowych, został zabrany przez żołnierzy niemieckich. Pomimo braku funduszy, spółdzielnia nie zawiesiła działalności, i z chwilą rozpoczęcia nauki przystąpiła do zakupów, początkowo w małych ilościach niezbędnych przyborów, wspomagając się możliwością odroczenia terminu płatności. Zakupów dokonywała osobiście F. Lisiewicz, która podjęła się funkcji opiekunki spółdzielni. W ten sposób szkoła pomagała biedniejszym uczniom,

sprzedając im ołówki, zeszyty, stalówki, obsadki itp. po cenie zakupu, uwzględniającej 10-procentowy rabat uzyskany w księgarni spółdzielczej.

Problem ubóstwa wśród uczniów nasyłał się przez cały okres okupacji niemieckiej i był jedną z przyczyn małej frekwencji w szkole. Sprawę tą podniesiono na posiedzeniu Rady Pedagogicznej 5 czerwca 1941 r. Sporządzono wówczas spis uczniów nieposiadających ubrań i butów, a grono nauczycielskie zobowiązało się do zaopatrzenia dzieci w obuwie. O sytuacji materialnej polskiej wsi świadczy informacja zawarta w pismach przesłanych przez kierowników szkoły do powiatowego radcy szkolnego (Kreisschulrat) w listopadzie 1940 i grudniu 1941 r. Uzasadniając potrzebę przesunięcia rozpoczęcia pierwszej lekcji na późniejszą godzinę (od 12 listopada 1940 na 9.00, od grudnia 1941 na 8.30), podano brak zegarków w domach uczniów. Dzieci ustalały czas na podstawie obserwacji położenia słońca, a podczas ciemnych poranków częstokroć spóźniały się na zajęcia.

Pierwszy rok funkcjonowania szkoły został podsumowany w Protokole z posiedzenia Rady Pedagogicznej odbytego dnia 26 czerwca 1940 r. Wszyscy wychowawcy zwrócili uwagę na trudności z realizacją założeń programowych w poszczególnych klasach i wynikłą stąd koniecznością modyfikacji programów. Jako powody podano „wyjątkowo złą frekwencję” dzieci w czasie miesięcy zimowych, duże przerwy w nauce oraz brak podręczników do nauki języka polskiego. Podsumowując stopień realizacji materiału dydaktycznego uznano, że nie we wszystkich klasach został kompletnie wyczerpany i wystarczająco utrwalony:

klasa I – frekwencja zbliżona do 90% (poza okresem zimowym), materiał z języka polskiego wyczerpany, z arytmetyki niezrealizowany;

klasa II – frekwencja średnia (jesień-wiosna), w zimie zła, arytmetyka nieugruntowana;

klasa III – frekwencja średnia (ok. 65%), materiał z arytmetyki niewyczerpany;

klasa IV – frekwencja dość dobra (ok. 70%), arytmetyka nieugruntowana;

klasa V – frekwencja słaba, dziewczęta uczą się lepiej i mniej opuszczają lekcje, niektóre działy z arytmetyki zrealizo-

wane pobieżnie;

klasa VI – „wyjątkowo” bardzo słaba frekwencja w tym roku, tylko ośmioro dzieci regularnie przychodziło na zajęcia, materiał ze wszystkich przedmiotów w miarę możliwości wyczerpany, lecz nieugruntowany.

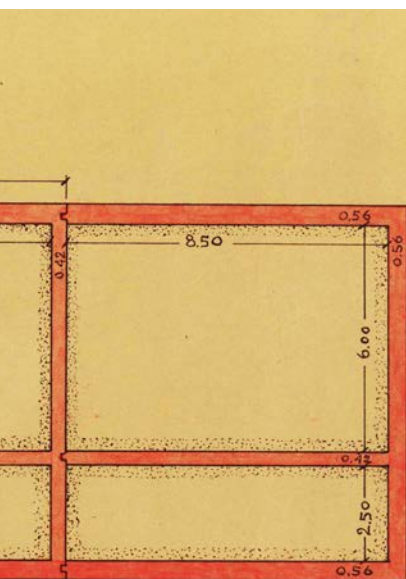
Absencja na zajęciach przełożyła się na wyniki uzyskane na koniec roku szkolnego. Najstabilniej wypadła klasa VI, spośród 23 uczniów kwalifikacje uzyskało tylko 14 dzieci, ośmioro przeszło na drugi rok z wynikiem pozytywnym i dwoje z wynikiem negatywnym, a czworo zakończyło naukę w szkole. W klasie V sklasyfikowano tylko jedną trzecią spośród 33 uczniów. Dużo lepsze wyniki osiągnęły dzieci uczące się w klasach I-IV, tylko siedmioro z 159 uczęszczających nie otrzymało klasyfikacji na rok następny.

Liczba uczniów zapisanych do szkoły w roku szkolnym 1940/1941 nieznacznie wzrosła, w porównaniu z wrześniem 1939. Naukę podjęło 228 dzieci, z których 186, po zakończeniu roku szkolnego przeszło do następnych klas, a tylko czterech uczniów nie zostało sklasyfikowanych. Nauczanie zakończyło 12 chłopców i 13 dziewcząt (w tym jedna urodzona w 1928 r.). Z powodu niedorozwoju fizycznego lub umysłowego do szkoły nie uczęszczało 11 dzieci z obwodu szkolnego.

Stan osobowy w poszczególnych klasach kształtował się odpowiednio: kl. I – 49, kl. II – 47, kl. III – 42, kl. IV i V – po 32 uczniów. Klasa VI była najmniej liczna, zapisano do niej 26 dzieci. Liczba dni zajęć lekcyjnych różniła się nieznacznie dla poszczególnych klas i wynosiła od 164 do 171 dni w ciągu roku.

Zaplanowane dla kierownika szkoły pensum zostało ustalone w wysokości 24 godzin tygodniowo, w ramach którego Stanisław Wąchała podjął się nauczania w zakresie rachunków (kl. III), geografii (kl. V i kl. VI), przyrody (kl. V i VI), religii (kl. V), rysunków (kl. VI) oraz zajęć praktycznych i ćwiczeń cielesnych (kl. V).

W pierwszym półroczu przyjęto do pracy dwóch nowych nauczycieli, we wrześniu zatrudniono Bronisławę Drewniak (na wakujący etat po Marii Gąsiorowskiej) i w grudniu 1940 r. Franciszka Kaczmarka na stanowisko kierownika szkoły.



W nowo sporządzonym rozkładzie lekcji zostały dokonane zmiany w obsadzie poszczególnych przedmiotów nauczania, a poprzez połączenie niektórych z nich, zwiększono liczbę godzin w klasach III-IV i zlikwidowano okienka nauczycielskie. Wszystkie przedmioty w swoich klasach, poza klasą piątą, przydzielono wychowawcom. Nowy plan zajęć przesłany w dniu 12 stycznia 1941 do Okręgowej Rady Szkolnej Okręgu Lubelskiego w Lublinie, został wdrożony z dniem 18 kwietnia 1941. B. Drewniak udzielała lekcji w kl. I i III, F. Lisiewicz w kl. II, T. Gąsiorowski w kl. IV, F. Kaczmarek w kl. VI. Klasę V prowadziło dwóch nauczycieli, F. Lisiewicz (zajęcia z języka polskiego, arytmetyki i śpiewu) i T. Gąsiorowski (pozostałe przedmioty). Dużym utrudnieniem w realizacji programu nauczania było zajęcie w dniu 27 lutego 1941 r. budynku szkolnego przez dowództwo niemieckie. Wraz ze wznowieniem nauki z dniem 18 kwietnia cofnięto o godzinę czas rozpoczęcia pierwszej lekcji na 8.00. Ponownie, tak jak w okresie międzywojennym, aby zapewnić uczniom możliwość nauki, powrócono do wynajmowania na wsi mieszkań, przeznaczonych na izby lekcyjne. W kwietniu 1941 u p. Mituły spotykali się uczniowie kl. II, u p.

Andrzejaka kl. III, u p. Kurysa kl. IV i u p. Gryki klasy VI.

Wobec braku niezbędnych materiałów do nauczania języka polskiego władze niemieckie zezwoliły szkołom na wykorzystanie kilku wybranych utworów literackich i zbiorów opowiadań oraz rozpoczęły wydawanie, począwszy od lipca 1940 r. gazetki szkolnej Ster, lektury obowiązkowej dla starszych uczniów szkół powszechnych. W lutym 1942 rozpoczęto wydawanie kolejnego pisma, miesięcznika Mały Ster, przeznaczonego dla dzieci klas I-II. Ogółem wydrukowano 26 numerów Steru oraz 12 numerów Małego Steru.

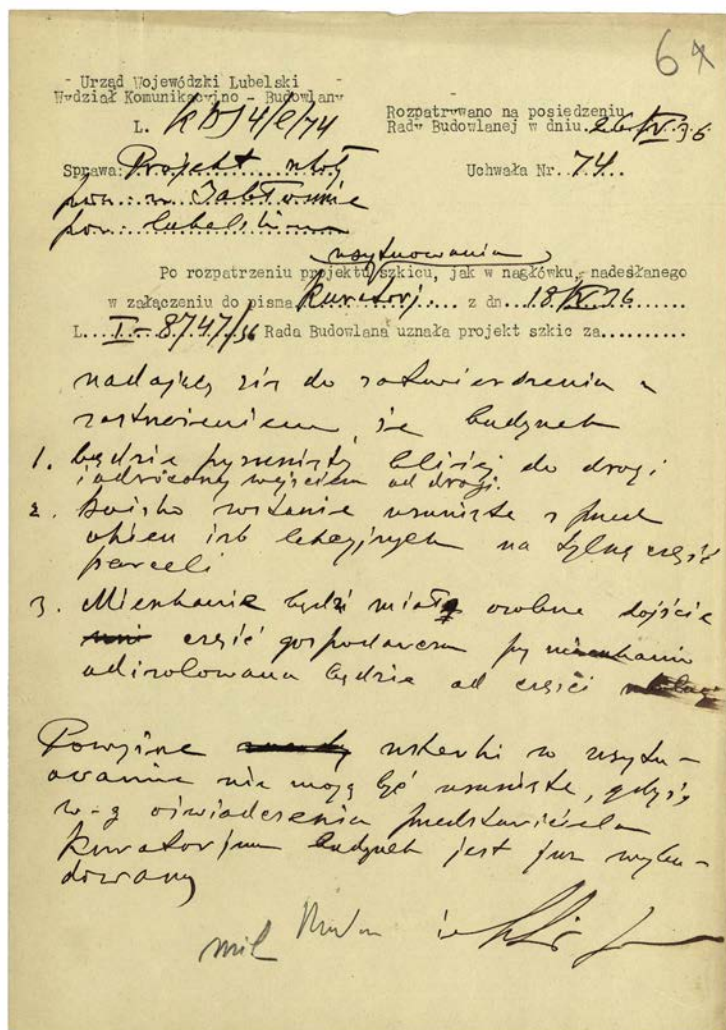
W szkole powszechnej w Jabłonnie prenumeratę Steru rozpoczęto od roku szkolnego 1940/1941. We wrześniu i październiku zamówiono po 53 egzemplarzy, a w listopadzie już 80 egzemplarzy.

W okresie okupacji zostały wydane przez Wydział Nauki, Wychowania i Oświaty Ludowej Generalnej Guberni tylko trzy podręczniki, w tym dwa do

przygotową Marii Zaleskiej „Młody wygnaniec”. Zdecydowano również o używaniu dotychczasowych książek, z wyjątkiem wycofanych na podstawie okólników oraz wykorzystywaniu tekstów zamieszczanych w piśmie Ster. Dla klasy pierwszej wybrano elementarz Adama Chodaka.

Sporządzony na rok szkolny 1941/1942 plan zajęć zakładał nauczanie wszystkich przedmiotów przez wychowawców w klasach młodszych oraz większości przedmiotów w klasach starszych. Zgodnie z nim lekcji udzielali: kl. I - T. Gąsiorowski, kl. II - B. Drewniak, kl. III - T. Gąsiorowski (śpiew), Cz. Argasiński (ćwiczenia cielesne), F. Lisiewicz (pozostałe przedmioty), kl. IV - F. Lisiewicz (arytmetyka), T. Gąsiorowski (śpiew), Cz. Argasiński (ćwiczenia cielesne), B. Drewniak (pozostałe przedmioty), kl. V - T. Gąsiorowski (wychowawstwo, język polski, arytmetyka, religia i śpiew), F. Lisiewicz (przyroda i zajęcia praktyczne dziewcząt), kl. VI - F. Lisiewicz (religia i zajęcia praktyczne z dziewczętami), T. Gąsiorowski (śpiew), Cz. Argasiński (wychowawstwo oraz pozostałe przedmioty). Zróżnicowano czas rozpoczęcia nauki w szkole, dla dzieci od klasy 3 do 6 lekcje rozpoczynały się od godziny 8.00, a uczniowie klas najmłodszych przychodzili na godzinę 11.00.

Władze niemieckie, już od początku okupacji narzuciły szkołom dodatkowe obowiązki, które zakłócały tok pracy i prowadziły do opóźnień w realizacji programu nauczania. Skracano bądź zawieszano naukę w szkole, delegując nauczycieli do udziału w spisach rolnych, przy kontyngentach i innych pracach prowadzonych dla potrzeb gospodarki niemieckiej. Oprócz uprawy morwy i hodowli jedwabników razem z uczniami zbierano, m.in. zioła, kasztany, cykorię dziką, makulaturę i złom. W protokołach z posiedzeń Rady Pedagogicznej Szkoły Powszechnej w Jabłonninie i innych pismach skierowanych



Pismo zatwierdzające plan budynku szkoły w Jabłonninie, 1936 r.

nauki języka polskiego.

W lutym 1940 ukazał się Adama Chodaka „Elementarz dla klasy I szkół powszechnych”, a w 1944 w opracowaniu Józefy Burdeckiej i Benedykta Kubskiego „Czytanka dla klasy II szkoły powszechnej z ćwiczeniami”. W grudniu 1941 opublikowano „Łatwe rachunki dla klasy pierwszej szkoły powszechnej” przeznaczone dla uczniów i nauczycieli uczących arytmetyki.

Decyzją Rady Pedagogicznej w Jabłonninie z dnia 1 września 1941 r. wobec braku podręczników postanowiono w starszych klasach naukę języka polskiego prowadzić w oparciu o powieść

do Okręgowej Rady Szkolnej Okręgu Lubelskiego w Lublinie znajdują się dokumenty świadczące o wykonywaniu tego typu prac przez uczniów i nauczycieli. Z dniem 3 października 1940 r., z powodu braku pełnej obsady, skrócono dzienny rozkład lekcji dla uczniów klas I-III do dwóch godzin, a dla pozostałych do trzech godzin dziennie. Z końcem stycznia 1941, na polecenie wójta gminy Piotrków, nauczycieli skierowano do udziału w komisjach kontyngentowych i pracach przy sporządzaniu spisu gospodarstw rolnych, nakazując oddelegowanie w dniu 22 stycznia trzech i od 28 stycznia dwóch nauczycieli. Z dniem 27 lutego 1941 r. naukę zawieszono całkowicie i ponownie skierowano nauczycieli do obowiązkowego spisu gospodarstw rolnych. W dniu 1 kwietnia 1941 wójt gminy Piotrków wyznaczył F. Kaczmarka, T. Gąsiorowskiego i F. Lisiewicza do udziału w miesiącu kwietniu w pracach kontyngentowych. Ponownie, w okresie od 6 do 14 maja 1941, zawieszono zajęcia w szkole z powodu skierowania grona nauczycielskiego do sporządzania spisu gospodarstw.

Do przerw w nauce dochodziło również na skutek występowania niekorzystnych warunków pogodowych. Kierownik szkoły S. Wachała informował w piśmie z dnia 8 lutego 1940, skierowanym do Okręgowej Rady Szkolnej Okręgu Lubelskiego w Lublinie, o przerwach w nauce w dniach od 9 do 13 stycznia 1940 i ponownie od 17 stycznia do 6 lutego 1940 z powodu silnych mrozów i zawiei śnieżnych oraz braku opału. W styczniu 1942 na dwa tygodnie, począwszy od połowy miesiąca, zostały zawieszone zajęcia ze względu na niską temperaturę dochodzącą na zewnątrz do minus 28 stopni. W salach lekcyjnych, które były ogrzewane piecami kaflowymi, termometr w dniu 28 stycznia 1942 r. wskazywał zaledwie jeden stopień powyżej zera.

W protokole z posiedzenia Rady Pedagogicznej odbytego w dniu 17 kwietnia 1941 r., jako powody opóźnienia w realizacji programu nauczania w roku szkolnym 1940/1941, podano trzy współistniejące przyczyny – przerwy w nauce wynikłe z zatrudniania nauczycieli przy kontyngencie, zajęcia budynku szkoły przez wojsko niemieckie oraz dużych mrozów i zawiei śnieżnych w okresie zimy.

W latach okupacji, tak jak przed wojną, na każdy rok szkolny przypadały cztery etaty nauczycielskie, łącznie z etatem kierownika szkoły. Od września 1939 do czasu aresztowania w dniu 4 października 1940, funkcję tę pełnił Stanisław Wachała. Jego dymisja była związana ze „sprawami kontyngentu zbożowego”. Uczestniczenie przy tego rodzaju pracach było przykrym obowiązkiem i niejednokrotnie narażało nauczycieli na sankcje. Kolejno przez okres dwóch następnych miesięcy obowiązki kierownicze pełnili uczący w niej nauczyciele, Florentyna Lisiewicz i Tadeusz Gąsiorowski. W dniu 3 grudnia 1940 r. wakującą posadę objął 30-letni Franciszek Kaczmarek, przybyły z Niemiec, a więc doskonale znający język niemiecki. Umiejętność ta była istotna, ponieważ wszystkie pisma i dokumentacja szkoły, w tym również arkusze szkolne uczniów musiały być sporządzane w języku okupanta.

Po półrocznym okresie pracy, z początkiem nowego roku szkolnego F. Kaczmarek został przeniesiony do szkoły powszechnej w Bychawce, gdzie zastąpił Bolesława Plantera, aresztowanego w lipcu 1941 r.

Na wakujące w szkole powszechnej w Jabłonninie stanowisko powołano we wrześniu 1941 r. Czesława Argasińskiego, do czasu wybuchu wojny kierownika Szkoły Powszechnej Nr 1 w Lubomlu, na Wołyń.

W szkole kontynuowali nauczanie przedwojenni nauczyciele, zatrudnieni w okresie dwudziestolecia międzywojennego przez polskie władze oświatowe, Tadeusz Gąsiorowski (ur. 1901, Seminarium Nauczycielskie w Kielcach) i Florentyna Lisiewicz (ur. 1910, Równe, Wołyń). Tylko Maria Gąsiorowska (ur. 1902, Seminarium Nauczycielskie w Łańcucie), po krótkotrwałym okresie pracy w roku szkolnym 1939/1940, została zwolniona z posady. Prawdopodobnie na jej miejsce, w zastępstwie, przyjęto Stanisława Jośko (ur. 1906, pow. lubelski) protokołującego z końcem czerwca 1940 posiedzenie Rady Pedagogicznej. We wrześniu 1940 r. na stałe zatrudniono Bronisławę Drewniak (ur. 1895), która do wybuchu wojny uczyła dzieci w szkole powszechnej we wsi Pudłów (woj. łódzkie).

Wraz z umacnianiem władzy na okupowanych ziemiach polskich administra-

cja niemiecka decydowała o każdym przejawie działalności szkół. W aktach szkoły powszechnej w Jabłonninie znajdują się liczne dokumenty z korespondencji prowadzonej z powiatowym urzędem do spraw szkolnych.

Żadnych wątpliwości co do losów oświaty, w kolejnych latach okupacji, w utworzonej z części ziem polskich Generalnej Guberni, nie pozostawił dokument zatytułowany „Reorganizacja nauczania w polskich szkołach powszechnych”, który ukazał się w 1943 r. Przedstawiony w nim program zakładał wzrost ilości szkół jedno- i dwuklasowych wraz z równoczesnym obniżaniem ilości szkół 5-cio, 6-cio i 7-klasowych. Celem, do którego zmierzano było skrócenie czasu nauki w szkołach powszechnych poprzez pozostawienie wyłącznie szkół jedno- i dwuklasowych. Utrzymano w mocy dotychczasowy, ograniczony do podstaw program nauczania.

Niestety, brak jest informacji o dalszych losach Szkoły Powszechnej im. Stanisława Konarskiego w Jabłonninie w latach 1943-1944. Akta szkoły wchodzące w skład zespołu Inspektorat Szkolny w Lublinie (powiatowy) kończą się na roku 1942.

Z innych materiałów archiwalnych, dotyczących już okresu powojennego, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie, a sporządzonych w związku z przeprowadzaną ankietą w sprawie stanu budynków szkolnych po zakończeniu wojny wynika, że budynek nie został uszkodzony w trakcie działań wojennych w 1944 r. Uległy zniszczeniu szyby w oknach, w ilości, jak wyliczono, ośmiu metrów kwadratowych.

Po opuszczeniu Lubelszczyzny przez okupanta niemieckiego, nowe władze niezwłocznie przystąpiły do uruchomienia szkolnictwa powszechnego. W dniu 16 sierpnia 1944 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego przestało pisać do gminnych rad narodowych, z zaleceniem stworzenia odpowiednich warunków, umożliwiających rozpoczęcie zajęć szkolnych na terenie swoich gmin. Efekt podjętych działań w powiecie lubelskim był wymierny, ponieważ nie udało się uruchomić tylko jednej szkoły powszechnej w pierwszym powojennym roku szkolnym 1944/1945.



Oddział niemieckich żołnierzy podczas marszu ulicą Zamojską w Lublinie (źródło: NAC)

JAK W 1942 R. OBCHODZONO SZEŚĆSETLECIE „NIEMIECKIEGO” LUBLINA

JÓZEF
KUS



18 września 1939 r. wojska hitlerowskie zajęły Lublin; zaczęła się trwająca blisko 5 lat okupacja niemiecka. Miasto uznane zostało, podobnie jak wiele innych polskich ośrodków miejskich założonych przed wiekami na prawie magdeburskim, za „praniemieckie” (urdeutsch). Dowodów na „niemieckość” Lublina dostarczyć miała kwerenda przeprowadzona w lubelskim i innych archiwach. Fachowy zarząd nad jej realizacją sprawował niemiecki kierownik lubelskiego Archiwum (Staatsarchiv Lublin) dr Roland Seeberg-Elverfeldt (przybyły tu 26 II 1940 r.). Nie mając w dostatecznej liczbie własnego fachowego personelu okupant zdecydował się na dalsze zatrudnienie polskich archiwistów, którzy zmuszeni byli do złożenia deklaracji lojalności wobec władz okupacyjnych. Rejestracja materiałów do dziejów „niemieckości” (Deutschtum) miała wykazać szczególny niemiecki „wpływ cywilizacyjny” w polskiej przeszłości. Pierwszy „Wykaz źródeł do dziejów niemieckości w Lublinie i na ziemi lubelskiej” był gotowy w jesieni 1940 r. Wykaz ten uzupełniono do jesieni 1943 r. W 1941 r. w czasopiśmie Das Gouvernement ukazał się artykuł Seeberga-Elverfeldta o znaczeniu lubelskiego Archiwum dla niemieckich „badań Wschodu”. Ko-

pie wykazów znalezionych materiałów były rozsyłane do niemieckich archiwów i służyły „uczynieniu archiwów GG pożytecznymi dla niemieckich badań naukowych”. Przedwojenny polski dyrektor Archiwum prof. Leon Białkowski w 1942 r. asystował Erwinowi Hoffowi, członkowi SS i historykowi Instytutu Niemieckiej Pracy Wschodniej (autorowi m.in. pracy Lublins Gründungsandfesten zu deutschem Recht 1317/1342), podczas kwerendy do pracy o lokacjach miast na prawie niemieckim. Na uwagę zasługuje propagandowa, a zwłaszcza wystawienicza, działalność lubelskiego Urzędu Archiwalnego, w której udział polskiego personelu Archiwum Państwowego był obowiązkowy. Spektakularnym wydarzeniem miały być zwłaszcza obchody 600-lecia „niemieckiego” Lublina w 1942 r. Podstawę obchodów tej rocznicy dał dokument króla Kazimierza Wielkiego z 25 I 1342 r., potwierdzający sprzedaż wójtostwa lubelskiego mieszczaninowi krakowskiemu Franczkowi z Moguncji za 140 grzywien. Niezorientowanym podaję, iż grzywna to średniowieczna jednostka płaćcowa – ok. 197 g. kruszcu. Za mniej istotny uważano przywilej lokacyjny Lublina wystawiony w 1317 r. przez księcia Władysława Łokietka.

W ramach obchodów zaplanowano szereg przedsięwzięć. Seeberg-Elverfeldt, gubernator Ernst Zörner i starosta grodzki Kurt Englaender podjęli się opracowania księgi pamiątkowej. W lipcu 1942 r. Seeberg-Elverfeldt przeprowadził kwerendę w warszawskich archiwach, a referent z Wydziału Propagandy w lubelskim Urzędzie Gubernatora Dystryktu, Max Otto Vandrey przesłał szefowi Urzędu Archiwalnego do zaopiniowania projekt tekstu na tablicę pamiątkową. Termin uroczystości kilkakrotnie przesuwano od wiosny 1942 r., ostatecznie miały się odbyć 3 i 4 X. O planowanym przebiegu uroczystości informuje zachowany w aktach Urzędu Archiwalnego program obchodów. Miał je zainaugurować 3 X 1942 r. koncert w teatrze miejskim w wykonaniu liczącej osiemdziesięciu dwóch muzyków drezdeńskiej orkiestry symfonicznej. Główne uroczystości przewidziane były na następny dzień na placu Łokietka, odpowiednio udekorowanym kwiatami i flagami. W trakcie ceremonii planowano uroczyste przemianować jego nazwę na Plac Moguncki (Mainzer Platz), na cześć wójta Franczka z Moguncji. Centralnym punktem programu miały być przemówienia generalnego gubernatora Hansa Franka, gubernatora dystryktu Ernsta Zörnera i starosty grodzkiego Kurta Englaendera (dotyczące m.in. walki folksdojczów na wschodnich terenach, poległych na wojnie, przemianowania nazw ulic oraz rocznicy powstania miasta), a także odsłonięcie tablicy pamiątkowej na Bramie Krakowskiej. Oprawę muzyczną planowanej ceremonii mieli zapewnić muzycy z orkiestry SS (utwory Marsch der Deutschen in Polen i Horst Wessel Lied). Wśród wydarzeń towarzyszących miały znaleźć się: spotkanie niemieckich oficerów z rannymi żołnierzami w jednym z lazaretów, zwiedzanie starej winiarni na rynku w asyście starosty grodzkiego, otwarcie sezonu w teatrze miejskim spektaklem Minna von Barnhelm Gottholda Ephraima Lessinga, uroczysty bankiet dla gości (w tym przedstawicieli prasy) w kasynie Domu Niemieckiego (Deutsches Haus, przed wojną gmach Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich, obecnie Grand Hotel „Lublinianka”) przy Krakowskim Przedmieściu oraz oprowadzanie gości po rocznicowej wystawie. Uroczysto-

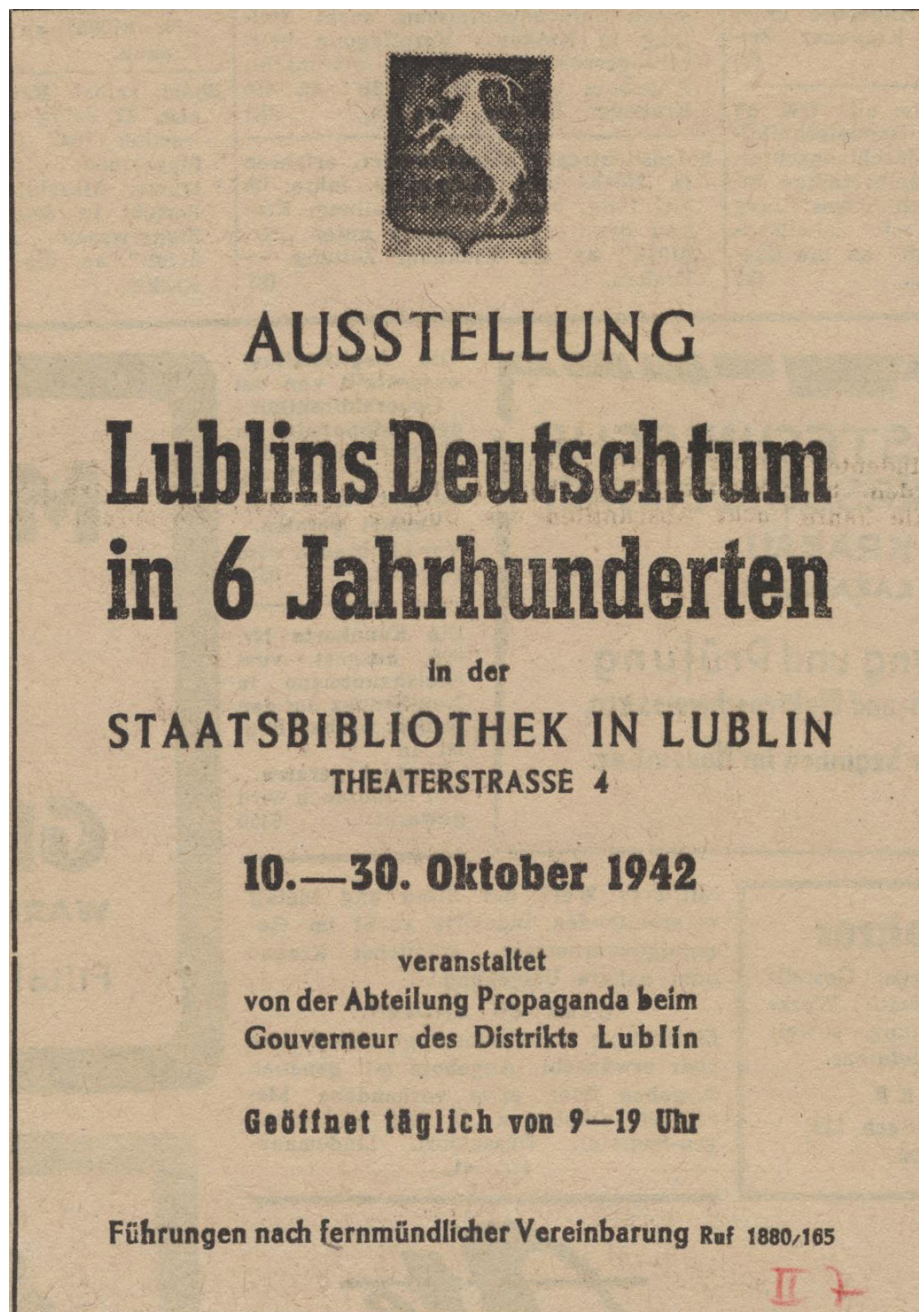
ści zostały jednak w ostatniej chwili odwołane z powodu sytuacji na froncie. Jedyne co udało się zrealizować to odsłonięcie na bramie Krakowskiej pamiątkowej tablicy, otwarcie wystawy i wydanie specjalnej broszury. Tablica pamiątkowa nawiązywała w treści do sprzedaży wójtostwa lubelskiego Franczkowi z Moguncji i „odzyskania” miasta „niemieckim mieczem” pod wodzą Adolfa Hitlera. Tekst jej w tłumaczeniu na język polski brzmiał:

1342 Lublin 1942

Lokowany na prawie niemieckim
15 sierpnia 1317 roku
przez niemieckiego wójta
Matthiasa z Opatowca
Na prawie niemieckim na nowo
lokovany

25 stycznia 1342 roku
przez niemieckiego wójta
Franza z Moguncji
W 1939 roku
niemieckim mieczem
prawu niemieckiemu
odzyskany przez
Wodza Niemców
Adolfa Hitlera.

Historycy nie są zgodni co do daty odsłonięcia tablicy na Bramie Krakowskiej. Na internetowej stronie Zwiedzaj Lublin.pl mamy datę kwiecień 1942 r., Józef Kasperek i Tadeusz Radzik podają, iż odbyło się to w maju 1942 r., Stefan Lehr przypuszcza, że mogło to nastąpić w październiku, zaś Remigiusz Moszyński i Leopold Policha datują wydarzenie nawet na 18 IV 1943 r.



AUSSTELLUNG

Lublins Deutschtum
in 6 Jahrhunderten

in der
STAATSBIBLIOTHEK IN LUBLIN
THEATERSTRASSE 4

10.—30. Oktober 1942

veranstaltet
von der Abteilung Propaganda beim
Gouverneur des Distrikts Lublin

Geöffnet täglich von 9—19 Uhr

Führungen nach fernmündlicher Vereinbarung Ruf 1880/165

Ulotka informująca o wystawie pn. Niemieckość Lublina na przestrzeni sześciu stuleci, 1942 r.

10 X 1942 r. w gmachu Niemieckiej Biblioteki Państwowej (Deutsche Staatsbibliothek — obecna Wojewódzka Biblioteka im. Hieronima Łopacińskiego) otwarto wystawę „Niemieckość Lublina na przestrzeni sześciu stuleci”. Pokazano na niej, oprócz 53 dokumentów z archiwów Generalnego Gubernatorstwa i Archiwum Wojskowego w Wiedniu, także książki z wielu bibliotek i ekspozyty z muzeów GG, potwierdzające obecność i wpływy Niemców w mieście. Wystawę można było zwiedzać przez miesiąc, a odwiedzali ją głównie niemieccy żołnierze, dla których wstęp był bezpłatny, członkowie Hitlerjugend i niemieccy pracownicy urzędów dystryktu oraz funkcjonariusze Policji i Służby Bezpieczeństwa. Łącznie zwiedzających było 1700 osób, w tym 1350 żołnierzy.

Zwiedzający mieli możliwość nabycia broszury Lublin 1342-1942 autorstwa Englaendera (Lublin retrospekcja i perspektywa) i Seeberga-Elverfeldta (Niemieckość Lublina w ciągu sześciu wieków), ze słowem wstępnym gubernatora Zörnera. Pozycja ta sprzedawana była w cenie 2 zł również w Starostwie Miejskim. Za drugą jubileuszową publikację można uznać krótki przewod-

nik po Lublinie Führer durch die Stadt Lublin. Die geschichtliche Entwicklung pod redakcją Fritza Schöllera – kierownika Wydziału Propagandy w Urzędzie Gubernatora Dystryktu i Vandreya, autorami której byli Seeberg-Elverfeldt (Niemiecka historia Lublina) i E. Stillfried (Jedziemy przez miasto). I tu słowo wstępne napisał Zörner.

O wystawie i obchodach obszernie pisała ówczesna niemiecka prasa: Krakauer Zeitung, Warschauer Zeitung. Wspomnieć należy także o emisji przez Niemiecką Poczta Wschodnią serii znaczków z widokiem Lublina w XVII w. i ówczesnego w 1942 r., stemplowanych w dniach 3-4 X kasownikiem okolicznościowym z napisem Lublin 600 Jahre deutsche Stadt 1342-1942.

Jeśli zaś chodzi o niemieckie nazwy ulic, to do 10 VIII 1943 r. zamieniono na niemieckie nazwy 92 ulic i placów lubelskich.

Jako komentarz tych hitlerowskich obchodów niech posłuży cytata ze wspomnień Stanisława Oczkowskiego, wieloletniego członka Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego. „Gdy wystawa była już gotowa, na dzień przed jej otwarciem dr Seeberg-Elverfeldt jako przełożony z urzędu

personelu Archiwum Państwowego, zaprosił prof. dra Leona Białkowskiego, dyrektora Archiwum, prof. Aleksandra Kossowskiego i dra Władysława Adamczyka do obejrzenia jej. Nad wejściem w sali wystawowej wisiał dużego formatu szyld Lublin urdeutsche Stadt. Dr Seeberg spostrzegłszy przed wejściem na salę, że uczeni polscy na widok szyldu wymienili pomiędzy sobą wiele mówiące spojrzenia, zmieszal się, zaczerwienił i machnąwszy ręką powiedział: Na ja, Lublin – urdeutsche Stadt! – Hier kann doch von keiner urdeutschen Stadt Rede sein – höchstens von den Spuren, einzelner Deutscher! Aber was kann ich dafür ! (No tak! Lublin, praniemieckie miasto! Przecież tu nie może być mowy o jakimś praniemieckim mieście – co najwyżej o śladach poszczególnych Niemców! Ale to nie moja wina!). Ta szczerza wypowiedź niemieckiego archiwisty i historyka, zdenerwowanego narzuconą mu z góry koniecznością występowania w fałszywej roli wobec ludzi, co do których sądu o tych wyczynach propagandy hitlerowskiej nie mógł mieć żadnych złudzeń, była najlepszą oceną wartości tych wyczynów”.



Wystawa „Niemieckość Lublina na przestrzeni sześciu stuleci”



WYSTAWA IPN W PODCIENIACH LUBELSKIEGO ARCHIWUM, 24 III 2022 R.

W dniu 24 marca 2022 r. w podcieniach Archiwum Państwowego w Lublinie odbyło się oficjalne otwarcie wystawy pt. „Polacy ratujący Żydów w czasie II wojny światowej” przygotowanej przez lubelski oddział IPN. Podczas inauguracji wydarzenia głos zabrali: dr Piotr Dymmel, dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie, dr Robert Derewenda, dyrektor lubelskiego oddziału IPN, dr Edward Gigilewicz, naczelnik Biura Badań Historycznych IPN oraz pracownicy lubelskiego oddziału, którzy przygotowali

Przemówienie dr. Roberta Derewendy, dyrektora lubelskiego Oddziału IPN



Przemówienie dr. Piotra Dymmela, dyrektora APL

całość ekspozycji. Na wystawie zaprezentowano materiały archiwalne, zdjęcia oraz grafiki informacyjne, ukazujące heroiczne postawy Polaków ratujących swoich żydowskich sąsiadów przed niechybną śmiercią. W dzień otwarcia ekspozycji wypadła również rocznica śmierci Antoniny Grygowej, zasłużonej lubelskiej działaczki, która wspierała osoby więzione w obozie koncentracyjnym na Majdanku oraz ratowała Żydów w czasie wojny.

Bartosz Staręgowski



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ARCHIWÓW, 9 VI 2022 R.

W 2022 r. obchody Międzynarodowego Dnia Archiwów odbywały się w lubelskim archiwum już bez obostrzeń pandemicznych. Centralę oraz Oddziały Zamiejscowe odwiedziły użytkownicy, którzy brali udział w warsztatach, spotkaniach oraz wycieczkach po obiektach archiwów. W Centrali APL zorganizowano dwie wycieczki po obiekcie. Oprócz czterech osób, które wyraziły chęć zwiedzania, odwiedzili nas również uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Policealnej nr 11 Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych w Lublinie. Zwiedzający odwiedzili czytelnię, magazyn archiwalny oraz pracownie: digitalizacji i konserwacji. Gościom zaprezentowano również materiały archiwalne z różnych okresów historycznych w tym obiekty kartograficzne oraz materiały i druki ulotne. Od godz. 11.00 do 13.00 działał punkt konsultacyjny z zakresu opracowania i zabezpieczania archiwaliów rodzinnych, prowadzony przez Agnieszkę Konstankiewicz, a o godz. 14.00 rozpoczął się cykl szkoleń i warsztatów. Pierwsze szkolenie pt. „Nie taki Szukaj straszny...” – warsztaty z obsługi serwisu Szukaj w Archiwach dla „niezaawansowanych” poprowadziła Zofia Jakóbczak, a warsztaty genealogiczne „Pierwsze kroki w stronę przodków, czyli jak rozpocząć poszukiwania genealogiczne – pre-



Wizyta uczniów SP nr 11 w pracowni konserwacji

zentacja źródeł i wydawnictw niezbędnych dla poszukiwań genealogicznych i biograficznych” Agnieszka Konstankiewicz.

Oddział w Chełmie zorganizował VIII Spotkania kancelaryj-



Wycieczka gości APL po budynku archiwum



Wizyta uczniów SP nr 11 w pracowni digitalizacji



Wystąpienie Żanety Wasyczyk podczas VIII Spotkań Archiwalno-Kancelaryjnych (fot. K. Ślusarska)

no-archiwalne, które tym razem zorganizowano pod hasłem: ARCHIWUM? LUBIĘ TO!. Wzięli w nich udział przedstawiciele jednostek będących pod nadzorem archiwalnym chełmskiego



Spotkanie Klubu Genealogicznego

Oddziału z terenu powiatów chełmskiego, krasnostawskiego, włodawskiego oraz innych jednostek organizacyjnych. Oddział w Kraśniku zorganizował warsztaty kancelaryjno-archiwalne dla archiwistów zakładowych z terenu właściwości terytorialnej Oddziału. Po zakończonych warsztatach uczestnicy mieli okazję zobaczyć magazyny archiwalne, pracownię digitalizacji i czytelną, a także zapoznać się z historią i zasobem Oddziału.

Oddział w Radzynie Podlaskim zorganizował wycieczki, lekcje archiwalne, spotkanie Klubu Genealogicznego oraz indywidualne konsultacje dla genealogów. Obchody MDA rozciągnięto na kilka dni. Od 6 do 15 czerwca 2022 r. oprowadzano wycieczki w ramach akcji „Zwiedzamy Radzyń z dokumentem”. Na wspólne zwiedzanie z archiwistami z Oddziału wybrali się uczniowie Szkoły

Podstawowej im. Świętego Jana Pawła II w Białce, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Zofii Sękowskiej w Radzynie Podlaskim oraz uczestnicy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Radzynie Podlaskim. Poniedziałek 13 czerwca przeznaczony był dla genealogów. Udzielano konsultacji indywidualnych, a w godzinach popołudniowych odbyło się kolejne spotkanie Klubu Genealogicznego. W ramach MDA w poniedziałek 20 czerwca siedzibę Oddziału odwiedzili również uczniowie ze



Uczniowie SP Krasew podczas wycieczki po magazynie archiwalnym



Uczniowie SP Krasew podczas lekcji archiwalnej

Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Wyklętych w Krasewie. Uczniowie mieli okazję poznać archiwum od środka, zobaczyć i posłuchać jak zabezpieczane i przechowywane są materiały archiwalne oraz co możemy w nich odnaleźć.

Aneta Kowalczyk

Joanna Kowalik-Bylicka

Bartosz Staręgowski

Katarzyna Ślusarska

**BEZ KORZENI
NIE ZAKWITNIESZ.**

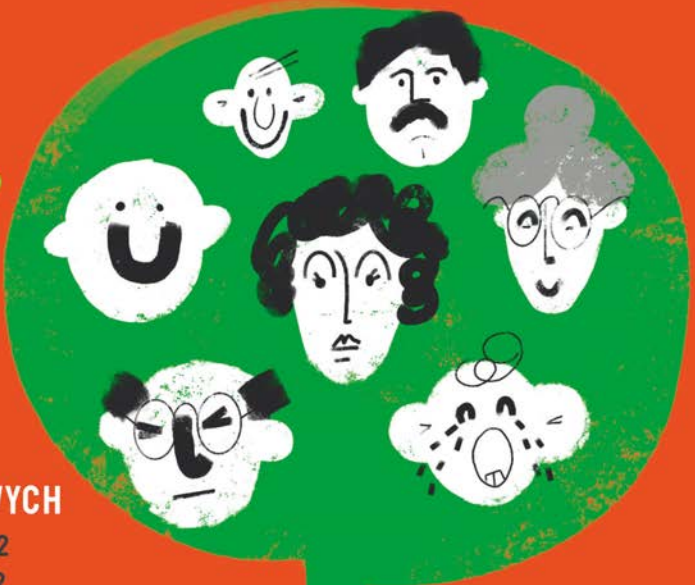
*Moja Wielka
i Mała Ojczyzna*

**KONKURS
GENEALOGICZNY**

DLA
UCZNIÓW
KLAS **6** SZKÓŁ
PODSTAWOWYCH

31 STYCZNIA 2022
– 31 MARCA 2022

WIĘCEJ NA:
archiwarodzinne.gov.pl
www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

ARCHIWA
PAŃSTWOWE

ORE
Ośrodek
Badawczy
Edukacji

FINAŁ WOJEWÓDZKIEGO ETAPU KONKURSU „BEZ KORZENI NIE ZAKWITNIESZ. MOJA WIELKA I MAŁA OJCZYZNA”, 8 VI 2022 R.

Pod koniec stycznia 2022 r. wystartował konkurs genealogiczny „Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja Wielka i Mała Ojczyzna” skierowany do uczniów klas VI szkoły podstawowej. Zadaniem uczestników było stworzenie cyfrowego drzewa genealogicznego swojej rodziny przy pomocy aplikacji dedykowanej „Cyfrowego Drzewa Genealogicznego”. Głównym celem konkursu było poznanie historii i kultury rodzinnej poprzez odkrywanie pamiątek, dokumentów i starych fotografii. W swoich poszukiwaniach młodzi ludzie mogli korzystać z pomocy rodziców oraz pracowników Archiwów Państwowych, którzy służyli swoją wiedzą podczas poszukiwania dodatkowych informacji w przepastnych magazynach archiwalnych. Konkurs podzielony był na dwa etapy. W pierwszym etapie wojewódzkie komisje konkursowe wybrały 3 finalistów, którzy przeszli do etapu ogólnopolskiego. W drugim etapie kapituła konkursu wybrała spośród nich trzech laureatów oraz przyznała 12 wyróżnień.



Jeden z laureatów konkursu oraz organizatorzy

W poniedziałek 6 czerwca 2022 r. na auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyło się uroczyste wręczenie nagród dla laureatów wojewódzkiego etapu konkursu „Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja Wielka i Mała Ojczyzna”. Po dokonaniu analizy i weryfikacji wszystkich prac, które wpłynęły na konkurs, wyłoniono trzech laureatów: Bartosza Lipskiego (Lublin), Wojciecha Braneckiego (Chełm) oraz Piotra Karczmarczyka (Bukowina). W trakcie uroczystości głos zabrał dyrektor APL, dr Piotr Dymmel. Razem z panią kurator Teresą Misiuk oraz wojewodą lubelskim Lechem Sprawką, wręczyli nagrody oraz dyplomy laureatom.



Wręczenie nagród jednemu z laureatów konkursu

Bartosz Staregowski

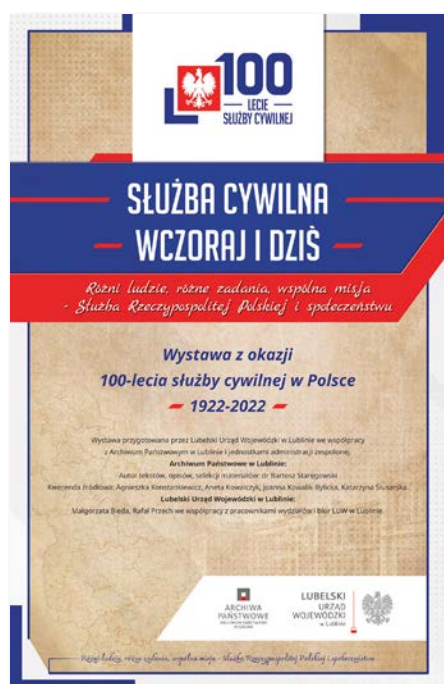


WYSTAWA O SŁUŻBIE CYWILNEJ NA PLACU LITEWSKIM, 20 VI 2022 R.

W dniu 20 czerwca 2022 r. na Placu Litewskim w Lublinie otwarto wystawę „Służba Cywilna. Wczoraj i Dziś”. Ekspozycję przygotował Lubelski Urząd Wojewódzki we współpracy z Archiwum Państwowym w Lublinie. Wystawa składała się z 32 plansz podzielonych na dwie części: historyczną i współczesną. Tą pierwszą przygotowali pracownicy Archiwum Państwowego w Lublinie, a przedstawiała ona okres od 17 lutego 1922 r. do 1974 r., czyli od momentu wejścia w życie Ustawy o Służbie Cywilnej, aż do momentu jej wygaszenia w okresie PRL. Druga część to okres od 1996 r. do czasów obecnych, kiedy to reaktywowano korpus służby cywilnej. Kuratorem wysta-

wy ze strony APL był dr Bartosz Staręgowski, a kwerendę źródłową przeprowadziły: Agnieszka Konstankiewicz, Aneta Kowalczyk, Joanna Kowalik-Bylicka oraz Katarzyna Ślusarska. Autorami wystawy ze strony LUW byli: Rafał Przech oraz Małgorzata Bieda. Inaugurację otwarcia wystawy poprzedziła ceremonia złożenia kwiatów pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza w Lublinie z okazji Narodowego Dnia Powstań Śląskich. Otwarcu samej wystawy towarzyszyły wystąpienia wojewody lubelskiego Lecha Sprawki, szefa Służby Cywilnej Dobrosława Dowiat-Urbańskiego, wiceministra finansów Artura Sobonia oraz dyrektora APL dr. Piotra Dymmela.

Bartosz Staręgowski



Plansza tytułowa wystawy (po lewej), ekspozycja umieszczona w gablotach na Placu Litewskim w Lublinie (po prawej)

Mamo,
ja nie chcę
wojny!

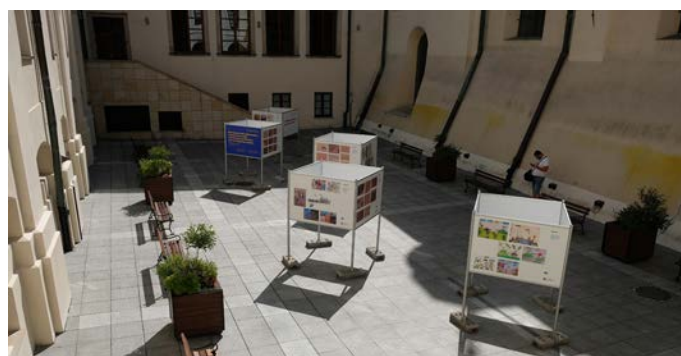


WYSTAWA POKAZUJĄCA WOJNĘ OCZAMI DZIECKA NA DZIEDZIŃCU APL, 21 VII 2022 R.

W dniu 21.07.2022 r. na dziedzińcu APL otwarto wystawę zatytułowaną „Mamo ja nie chcę wojny”. Ekspozycję przygotowało Archiwum Akt Nowych we współpracy z prowadzącymi portal *Mom I see war*. Na wystawie zaprezentowano historyczne rysunki polskich dzieci z roku 1946, będące zapisem ich przeżyć z czasu II wojny światowej i okupacji niemieckiej 1939-1945, przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w zespole Ministerstwa Oświaty z lat 1945-1966 oraz współcze-

sne rysunki dzieci ukraińskich, związane z wojną toczącą się obecnie w Ukrainie, gromadzone na portalu *Mom I see war*. Wystawa „Mamo, ja nie chcę wojny! Polsko-ukraiński projekt archiwalny” była realizowana przez całą sieć Archiwów Państwowych. Dzięki temu ekspozycja w formie planszowej została zaprezentowana w tym samym czasie w wielu miastach w Polsce, docierając do szerokiego grona odbiorców, w tym mieszkańców Lublina.

Bartosz Staregowski





Inauguracja obchodów VIII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego

W dniach 6-9 września 2022 r. pracownicy Archiwum Państwowego w Lublinie wzięli udział w VIII Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w Łodzi pod hasłem „Archiwa – zwierciadła czasu, skarbnice pamięci”. Inauguracja obchodów miała miejsce na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, które oficjalnie otworzyli, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk oraz prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Kazimierz Jaroszek.



Prezentacja dr. Dariusza Grota pt.: Dostęp do informacji - projekt archiwów

Zjazdowi towarzyszyło cała gama ciekawych prelekcji, wykładów, warsztatów oraz Targi Dziedzictwo. To jedno z unikalnych w Polsce wydarzeń, podczas którego dominowały zagadnienia ochrony i archiwizacji dorobku przeszłych pokoleń. Podczas dwóch dni targowych była okazja uczestniczenia w wielu prelekcjach, wykładach, dyskusjach. Oczywiście można było zaznajomić się z ofertą polskich i zagranicznych wystawców oraz wziąć udział w specjalistycznych warsztatach. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się „Warsztaty Elektroniczne Zarządzanie Dokumentacją RP”. Bardzo interesujący był również panel „Normy a funkcje archiwów”. Wystąpienie dr Ewy Perłakowskiej dotyczące zmian w normatywach kancelaryjnych zgromadziło pełną aulę słuchaczy. Wywołało ono gorącą dyskusję, wiele ciekawych opinii i pomysłów. Nie można też nie wspomnieć o zaskakującej w for-

POWSZECHNY ZJAZD ARCHIWISTÓW POLSKICH W ŁODZI, 6-9 IX 2022 R.

mie prezentacji dr. Dariusza Grota pt. Dostęp do informacji - projekt archiwów. W sposób graficzny i humorystyczny przedstawił sytuację archiwów oraz archiwistów w Polsce, nawiązując przy tym do nowej Strategii rozwoju Archiwów Państwowych na lata 2021-2030. Kolejnym tematem była rola archiwów społecznych, archiwów życia codziennego i archiwów rodzinnych w świadomości społeczeństwa. Podczas zjazdu poruszono również kwestie związane z digitalizacją materiałów archiwalnych, ich zabezpieczeniem, konserwacją i popularyzacją.



Załoga APL na ulicy Piotrkowskiej

Pracownicy lubelskiego Archiwum wzięli udział w dwóch wycieczkach tematycznych: „Śladami Łodzi Filmowej” oraz „Łódź Przemysłowa i Wielokulturowa”. Dzięki nim poznaliśmy bardzo ciekawą historię miasta, różnorodną architekturę, ale też większą świadomość tego, jak bardzo Łódź tożsama jest z polskim kinem. Doskonałym odbiciem wielokulturowości tego miasta jest sama ulica Piotrkowska – najdłuższa arteria miasta. Niezapomniane wrażenia pozostawił Pasaż Róży zaprojektowany przez Joannę Rajkowską. Powstał w latach 2013-2014 w ramach projektu „Diamenty Łodzi” i festiwalu „Łódź Czterech Kultur”. To magiczne podwórko ze ścianami pokrytymi niezwykle mozaiką – tysiącami kawałków luster. Zjazd uświetnił Bal Archiwistów, w którym większość z pracowników archiwum brała udział po raz pierwszy. Podsumowując, można powiedzieć, że były to dni pełne zdobywania nowej wiedzy, ale też możliwość pozyskania nowych znajomości i integracji społeczności archiwalnej. Przed archiwistami wiele zmian i wyzwań, które mają nieustannie podnosić znaczenie Archiwów we współczesnym świecie oraz jakość świadczonych przez nich usług.

Żaneta Wasyjczuk



JUBILEUSZOWA EKSPOZYCJA NA 80. ROCZNICĘ POWSTANIA AK, 15 IX 2022 R.

W 2022 r. minęło dokładnie 80 lat od założenia największej konspiracyjnej organizacji wojskowej na świecie. Armia Krajowa, bo to o niej mowa, powstała z przekształcenia Związku Walki Zbrojnej. 15 września na dziedzińcu APL nastąpiło otwarcie wystawy zatytułowanej „Armia Krajowa na Lubelszczyźnie. Historia Ludzie Dziedzictwo”. Ekspozycja składała się z 20 plansz, na których zaprezentowano najistotniejsze zagadnienia dotyczące lubelskiej Armii Krajowej, w tym: powstanie Komendy Okręgu na Lubelszczyźnie oraz jej struktury organizacyjne, wyekwipowanie, szkolenia, organizację działań w terenie, sylwetki jej członków i dowódców, działania zbrojne przeciwko nieprzyjacielowi, działalność wywiadowczą i kon-

trwywiadowczą, zwalczanie wroga zewnętrznego oraz upamiętnienie działań i ludzi związanych z Armią Krajową po wojnie i w czasach obecnych. Wykorzystano szerokie spektrum materiałów archiwalnych z Archiwum Państwowego w Lublinie, począwszy od maszynopisów i rękopisów, przez odręcznie rysowane szkice i mapy, plany, publikacje, broszury, pocztówki, plakaty, fotografie, na medalach i innych materiałach związanych z AK skończywszy. Autorem wystawy oraz jej opracowania graficznego był dr Bartosz Staręgowski. Wystawę APL patronatem honorowym objęło Muzeum AK im. Emila Fieldorfa w Krakowie, a sama ekspozycja była również elementem programu XVIII Lubelskiego Festiwalu Nauki.

Bartosz Staręgowski



DZIEŃ ARCHIWISTY W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W LUBLINIE, 30 IX 2022 R.

Tegoroczny Dzień Archiwisty obfitował w szereg ciekawych imprez. W Centrali APL odbyła się lekcja archiwalna pt. „Co kryje w swoich murach Archiwum Państwowe w Lublinie” dla młodszych uczestników oraz dla nieco starszych warsztaty genealogiczne pn. „Akta metrykalne i stanu cywilnego – prezentacja źródeł, baz danych i wydawnictw niezbędnych dla poszukiwań genealogicznych i biograficznych”, prowadzone przez Agnieszkę Konstankiewicz. Dzieci i młodzież oprócz zapoznania się z oryginalnymi materiałami archiwalnymi mogły przyjrzeć się również procesowi digitalizacji archiwaliów. Oprócz tego archiwum na swoim profilu FB zorganizowało konkurs, w którym zadano pięć pytań z różnych sfer działalności i pracy archiwistów. Do wygrania były trzy „Przyborniki Archiwisty” oraz nagrody niespodzianki.

Chełmski Oddział Archiwum Państwowego w Lublinie zorganizował Dzień Otwarty. Tego dnia odwiedzający chełmskie Archiwum poznali bliżej pracę archiwisty oraz uzyskali indywidualne wskazówki dotyczące badań genealogicznych. Przybyli goście zwiedzili wystawę „Chełmskie Archiwum



Młodzież szkolna podczas prezentacji źródeł genealogicznych w APL

Naj”, która chociaż częściowo zaznajomiła z zasobem przechowywanym w Archiwum, ale także z historią Chełma oraz regionu. Chętni mogli odwiedzić również pomieszczenia magazynowe.

Oddział w Kraśniku zorganizował spotkanie z wytwórcami niepaństwowego zasobu archiwalnego. Wzięli w nim udział przedstawiciele Kraśnickiego Towarzystwa Regionalnego, Urzędowskiego Towarzystwa Regionalnego oraz Mirosław Sznajder, kraśnicki regionalista, kolekcjoner, bloger, autor licznych artykułów o historii Kraśnika. Spotkanie miało na celu przedstawienie zasad postępowania z dokumentacją w świetle obowiązujących przepisów i norm archiwalnych. Omówiono takie zagadnienia, jak: prawne podstawy postępowania z dokumentacją, organizacja pracy kancelaryjnej, kwalifikacja archiwalna dokumentacji i okresy przechowywania najważniejszych akt kategorii archiwalnej B, brakowanie dokumentacji niearchiwalnej oraz postępowanie z doku-



Pracownicy chełmskiego oddziału APL przed pokazem źródeł

mentacją likwidowanych jednostek organizacyjnych.

Oddział w Radzynie Podlaskim uczestniczył w osobie dr Joanny Kowalik-Bylickiej w obchodach „XI Dni z Aniołami” w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Zofii Sękowskiej w Radzynie Podlaskim. Tradycyjnie, jak co roku, pracownicy Oddziału przygotowali wystąpienie poświęcone jego historii. Zaprezentowano referat pt. „Oświatówek. Kalendarium historyczne miejsca Kaplicy pw. Świętych Aniołów Stróżów”. Spotkanie było okazją do wręczenia prezentów uczniom oraz wychowawcom od lat współpracującym z radzyńskim archiwum. Oprócz tego radzyński Oddział zorganizował spotkanie połączone z lekcją archiwalną. Uczestnikami byli uczniowie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Świętego Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim, którzy pod opieką nauczyciela p. dr Agnieszki Gałarczyk, w ramach „Akademii Witolda Pileckiego”, realizują projekt poświęcony postaci dr. Stanisława Sitkowskiego, zasłużonego lekarza, społecznika i radnego. Pomimo nieprzyjemnej pogody obchody Dnia Archiwisty odbyły się w dobrej atmosferze.



Aneta Kowalczyk i Mirosław Sznajder, regionalista, bloger, autor publikacji o Kraśniku



Hanryk Krawiec, użytkownik zasobu kraśnickiego archiwum z publikacją APL

Aneta Kowalczyk

Joanna Kowalik-Bylicka

Bartosz Staręgowski

Żaneta Wasyjczuk



Wręczenie dyplomu Pani Zofii Zinserlig

DZIEŃ DARCYŃCY ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH, 6 XII 2022 R.

W dniu 6 grudnia cała sieć archiwów państwowych corocznie obchodzi Dzień Darczyńcy. Został on ustanowiony w 2020 r. przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. Pawła Pietrzyka, jako wyraz uznania i sposób uhonorowania wszystkich Darczyńców archiwów państwowych. Z okazji tego wyjątkowego dnia także w Archiwum Państwowym w Lublinie zorganizowane zostało spotkanie z Darczyńcami, którym podziękowano za wzbogacenie zasobu lubelskiego Archiwum o cenne dla poznania przeszłości spuścizny, pamiątki, kolekcje. Spotkaniu towarzyszyły prelekcje wraz z prezentacjami: „Darowizny w zasobie APL (historia i ich wartość)” Agnieszki Konstankiewicz oraz „Dlaczego wybrałem lubelskie Archiwum” Piotra Gładą. Darczyńcy zostali uhonorowani dyplomami uznania za doniosły wkład na rzecz powiększenia narodowego zasobu archiwalnego wręczone przez Zastępcę Dyrektora Krzysztofa Kołodziejczyka. Podczas spotkania APL zostało ponownie obdarowane przez Darczyńców nowymi materiałami. Zespół lubelskiego archiwum wzbogacił się o: dar przekazany przez Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne, na który składa się spuścizna osobista starszego torowego pracownika kolei Błażeja Cybulskiego ur. 1882 r. w Na-



Przekazanie nowych darów do zasobu

dybach (pow. Sambor), dar przekazany przez Panią Barbarę Imbor-Maciąg, w postaci dokumentacji fotograficznej i klisz szklanych jej ojca Tadeusza Imbora oraz album rodzinny Tadeusza Imbora. Pani Barbara Imbor-Maciąg przekazała także spuściznę osobistą i rodzinną Mariana Zarzyckiego ur. 1926 r. oraz rodzin z nim spokrewnionych m.in. Jerzego Budzyńskiego, oraz dar profesora Czesława Michałowskiego, który przekazał trzytomową kronikę swojego autorstwa. Podczas spotkania została zainaugurowana wystawa „Darczyńcy i ich dary” przekazana do zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie, przedstawiająca wybrane dary, jakie w ostatnich latach zostały przekazane do zasobu APL. Na wystawie zaprezentowano spuścizny przekazane przez Barbarę Andrzejewską, Zygmunta Barszczewskiego, Tadeusza Gantnera, Piotra Gładą, Barbarę Imbor-Maciąg, rodzinę Łosiów, Marcina Tuora, Beatę Wilanowską oraz Zofię Zinserlig. Wystawa została wyeksponowana na północnej ścianie siedziby Archiwum od ul. Jezuickiej 13. Spotkanie i wystawa uzyskały patronaty mediów lokalnych: TVP3 Lublin, Radio Lublin i Dziennika Wschodniego.



Przekazanie nowych darów do zasobu

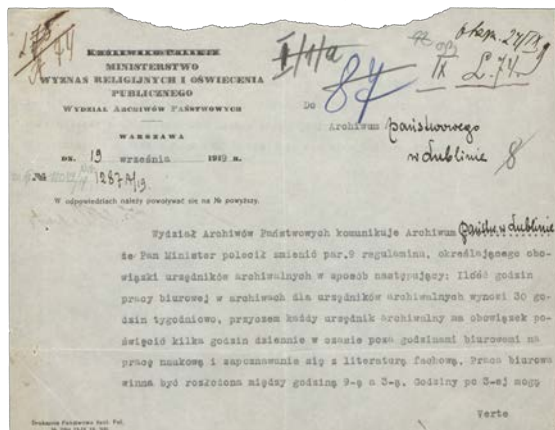
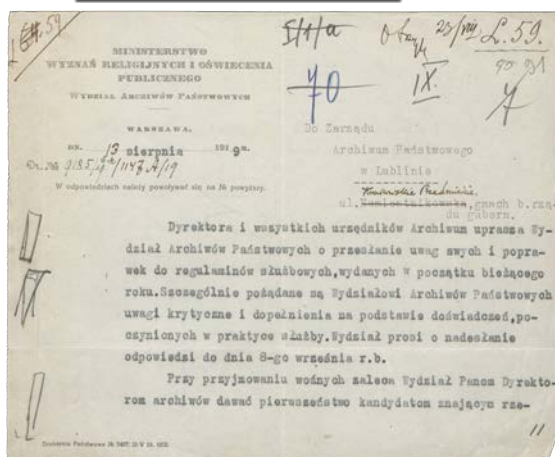
Agnieszka Konstankiewicz



Urzędnicy Archiwum Państwowego w Lublinie w okresie międzywojennym. Od lewej: Władysława Białonowska, Aleksander Kossowski, Leon Białkowski, Jan Riabinin, Henryk Radomski

PRZEDWOJENNI ARCHIWISCI ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO JAKO URZĘDNIKY PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY CYWILNEJ

**BARTOSZ
STARĘGOWSKI**



Gdy 17 lutego 1922 r. utworzono korpus funkcjonariuszy służby cywilnej, wśród jego członków znaleźli się również archiwiści pracujący w archiwach państwowych. Podobnie jak wszyscy pozostali członkowie podlegali oni określonym prawom, zasadom etyki, oraz hierarchii urzędniczej a także wypełniali swoje obowiązki względem państwa i prawa. Archiwa państwowe podlegały Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dlatego też kwestie wszelkich spraw organizacyjnych, regulaminów i zaleceń odnośnie funkcjonowania archiwów oraz pracujących w nich ludzi regulowało ministerstwo. W celu usprawnienia i poprawienia swoich zaleceń ministerstwo zachęcało do przesyłania wszelkich krytycznych uwag i spostrzeżeń odnośnie wprowadzonych regulaminów dotyczących służby. Z Ministerstwa przychodziły również zarządzenia odnośnie czasu poświęcanego na wykonywanie pracy oraz regulacje odnośnie czasu jaki ma być poświęcane na dany jej rodzaj. Jako funkcjonariusze

państwowi, archiwiści otrzymywali również wszystkie prawa społeczne, w tym ubezpieczenia społeczne, prawo do urlopu, emerytury oraz szczególną ochronę prawną. Niektóre ze świadczeń przysługiwały im na preferencyjnych warunkach. Na podstawie własnego wymiaru służby, obliczanego na podstawie przepracowanych lat, mogli awansować w hierarchii urzędniczej, tym samym zwiększając swoje comiesięczne pensum. Co ciekawe do tych lat mogły być zaliczone okresy wyjątkowe, jak choćby służba wojskowa w okresie wojny polsko-bolszewickiej czy też wcześniejsza służba u obcych państw podczas okresu zaborów. Przyznawano również liczne dodatki, w tym m.in. za ukończone studia wyższe. Było to przydatne również podczas awansów. Dlatego też wymiar służby archiwisty miał znaczenie dwojakie: z jednej strony służył on państwu jako urzędnik, a z drugiej społeczeństwu, sprawując pieczę nad dziedzictwem narodowym.

WAWRZYN PAWŁA KONRADA DLA PUBLIKACJI APL



im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Nagrodę w imieniu APL odebrał dr Piotr Dymmel. Tegoroczna nagroda to kolejny dowód uznania za działalność wydawniczą Archiwum Państwowego w Lublinie. Poprzednią otrzymaliśmy w 2019 r. Wyróżnionym nagrodą, gratulujemy.

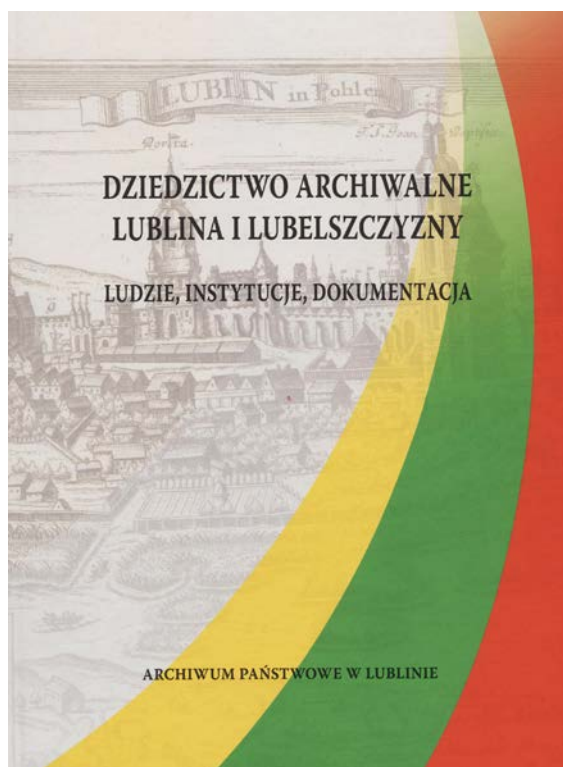
Jak co roku Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie zorganizowała konkurs na Książkę Roku z nagrodą pn. „Wawrzyn Pawła Konrada”. Do tegorocznej edycji zgłoszono ponad osiemdziesiąt publikacji wydanych przez lokalne oficyny wydawnicze. Rywalizowały one w kategoriach: Lublin, Lubelszczyzna oraz Książki wydane przez biblioteki województwa lubelskiego.

Archiwum Państwowe w Lublinie zgłosiło do konkursu trzy publikacje. Dwa katalogi wystaw przygotowanych z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i 40-lecia wprowadzenia stanu wojennego oraz katalog starych druków znajdujących się w zbiorach bibliotecznych APL. Ostatnia książka, zatytułowana *Stare druki w zbiorach biblioteki Archiwum Państwowego w Lublinie. Katalog*, przygotowana przez Barbarę Dymitrzak, otrzymała wspomnianą wyżej nagrodę „Wawrzyn Pawła Konrada” w kategorii Lublin – wydawnictwo albumowe. Gala wręczenia nagród odbyła się 10 czerwca 2022 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej



Robert Jop

PUBLIKACJA POKONFERENCYJNA O DZIEDZICTWIE ARCHIWALNYM LUBLINA I LUBELSZCZYZNY



Owocem dwudniowej konferencji pt. „Dziedzictwo archiwalne Lublina i Lubelszczyzny. Ludzie, instytucje, dokumentacja” odbywającej się w dniach 2-3 grudnia 2021 r. było powstanie publikacji pokonferencyjnej o tym samym tytule. Tematyka obrad skupiała się wokół trzech zagadnień tematycznych: historycznych i współczesnych instytucji Lublina i Lubelszczyzny oraz ich spuścizny aktowej, rodzajów materiałów archiwalnych przechowywanych w lubelskich, ukraińskich i litewskich archiwach oraz bibliotekach, a także działalności archiwistów i spuścizny po ludziach związanych z archiwami. W publikacji znalazło się 13 artykułów, będących rozbudowaną wersją wygłoszonych referatów. Cykl artykułów otwierają rozważania prof. Waldemara Chorańczewskiego na temat pojęcia dziedzictwa archiwalnego, po czym w dalszej części publikacji możemy zapoznać się z tekstami autorstwa Ryszarda Szczygła, Roberta Kozyrskiego, Jurija Stecyka, Anny Krochmal, Agnieszki Konstankiewicz, Rafała Drabika, Zofii Jakóbczak, Magdaleny Piwowarskiej, Bartosza Staręgowskiego, ks. Jarosława Marczewskiego, Tomasza Nowickiego oraz Artura Hamryszczaka.

Dziedzictwo archiwalne Lublina i Lubelszczyzny. Ludzie, instytucje, dokumentacja, red. P. Dymmel, R. Jop, Lublin 2022, ss. 304, ISBN 978-83-963974-4-7

Robert Jop



ŚP. JÓZEF KUS 1948-2022



Często żyjemy wśród osób, po śmierci których w naszym sercu pojawia się pustka i tęsknota. Niewątpliwie taką osobą dla środowiska historycznego i archiwalnego oraz pracowników Archiwum Państwowego w Lublinie był Józef Kus. Wieloletni archiwista, historyk, kierownik i dyrektor APL, był dla wielu przyjacielem, mentorem, nauczycielem i przełożonym. Józef Kus pochodził z Jarosławia, gdzie w 1962 r. ukończył szkołę podstawową. Szkołę średnią w Radymnie ukończył w 1967 r., a po zdaniu matury rozpoczął studia historyczne na UMCS w Lublinie, które ukończył w 1973 r. uzyskując tytuł zawodowy magistra. W tym samym roku rozpoczął pracę w APL, początkowo na stanowisku manipulant archiwalnego (obecnie pracownik magazynu). Jego kariera zawodowa w lubelskim archiwum trwała 41 lat. Pan Józef przeszedł przez wszystkie szczeble kariery zawodowej od pracownika, przez kierownika po zastępcę dyrektora. Przez moment pełnił obowiązki dyrektora APL. Oprócz pracy typowo archiwalnej, Józef Kus zajmował się również działalnością naukowo-badawczą. Spod jego pióra wyszedł szereg artykułów opublikowanych w „Archeionie”, „Studiach Historycznych”, „Miscellanea Historico-Archivistica” oraz wielu innych periodykach i czasopismach regionalnych. Był też autorem dwóch publikacji zwartych: Szkice na stulecie Archiwum Państwowego w Lublinie oraz Kartki na życie – życie na kartki. Kartki zaopatrzeniowe dla mieszkańców Lublina z lat 1915-1921. W kręgu jego zainteresowań leżały zagadnienia historii gospodarczej, archiwistyki, dyplomatyki oraz ukochanego Jarosławia. W czasie pracy w archiwum Józef Kus ukończył również podyplomowe studia archiwistyczne w zakresie ogólnym oraz w specjalizacji kartograficznej. W 1994 r. ukończył również czteroletnią szkołę komputerową w Poznaniu. Słynął również ze swojego wyczucia artystycznego oraz umiejętności odkrywania piękna w dawnych dokumentach znajdujących się w zasobie APL. Oprócz tego jego kreska stanowiła satyryczny komentarz do wydarzeń historycznych oraz tych mających miejsce w APL. Jego rysunki wzbogacały biuletyn APLA a w 2013 r. wystawę pt. „Galeria Jezuicka 13”. Archiwum light. Wśród bogatych zainteresowań Pana Józefa oprócz historii i archiwistyki, były także marynistyka oraz modelarstwo. Jego bogate doświadczenia na niwie historii, archiwistyki oraz innych obszarów, nie mogą przesłonić tego, jakim był człowiekiem. Wszyscy wspominają go jako osobę niezwykle uprzejmą i otwartą, niezwykle pomocną i kompetentną niepozabawioną przy tej okazji poczucia humoru. Można powiedzieć, że Józef Kus był archivistą kompletnym oraz klasycznym historykiem, których niestety jest coraz mniej. APL nigdy nie zapomni Pana Józefa.

Bartosz Staręgowski

KALENDARIUM 2022

STYCZEŃ

28 Ruszył konkurs „Bez korzeni nie zakwitniesz” organizowany przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w Warszawie.

LUTY

14 W radzyńskim Oddziale APL przedstawiono prezentację on-line „W 8. rocznicę powstania Armii Krajowej: 14 lutego 1942 - 14 lutego 2022 r.”

17 Rozpoczęły się obchody 100-lecia powstania Służby Cywilnej w Polsce.

MARZEC

14 W radzyńskim Oddziale APL przedstawiono prezentację on-line „Żołnierze Szary. Impresje rysunkowe Tadeusza Mycka ps. Zenon”.

24 Otwarcie w podcieniach APL wystawy IPN pn. „Polacy ratujący Żydów w czasie II wojny światowej”.

KWIECIEŃ

1 70. rocznica powstania chełmskiego Oddziału APL.

MAJ

9 Spotkanie z przedstawicielami Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy dotyczące źródeł na temat ofiar Katynia i Starobielska.

14 W Filii nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśniku miał miejsce finał kolejnej edycji konkursu historycznego „Z kart historii Ziemi Kraśnickiej”. Jednym z organiza-

torów był kraśnicki Oddział APL.

20 W Chełmie odbyła się uroczystość obchodów 70. rocznicy powstania chełmskiego Oddziału APL. Wzięli w niej udział pracownicy Centrali oraz pozostałych Oddziałów zamiejscowych.

CZERWIEC

8 W auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyło się wręczenie nagród uczniom szkół podstawowych, biorących udział w konkursie „Bez korzeni nie zakwitniesz”. APL reprezentował dyrektor dr Piotr Dymmel.

9 W APL odbył się cykl imprez związanych z Międzynarodowym Dniem Archiwów.

Oddział w Chełmie zorganizował VIII Spotkania kancelaryjno-archiwalne, podczas których Katarzyna Ślusarska wystąpiła z prezentacją pt. „Problematyka brakowania dokumentacji niearchiwalnej” a Żaneta Wasyjcuk Od kancelarii do archiwum, czyli dokument w biegu....”

W Oddziale w Kraśniku otwarto wystawę „Nadzieja – walka o Kościół Kraśnika Fabrycznego”. Oddział w Radzynie zaprezentował wirtualną wystawę „Archiwalny przewodnik po regionie”.

13 W Wojewódzkiej Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie odbyło się wręczenie nagród „Wawrzyn Pawła Konrada”. W kategorii „Lublin – wydawnictwo albumowe” nagrodzona została publikacja APL pt. „Stare druki w zbiorach biblioteki Archiwum Państwo-

wego w Lublinie. Katalog”, autorstwa Barbary Dymitrzak.

W Oddziale w Radzynie odbyły się warsztaty, spotkania i konsultacje genealogiczne.

20 Na placu Litewskim w Lublinie otwarto wystawę „Służba cywilna. Wczoraj i dziś”, której współtwórcą było APL.

Oddział w Radzynie odwiedzili uczniowie SP w Krasewie, którzy zapoznali się z pracą archiwistów i zasobem APL O/Radzyń.

LIPIEC

21 Na dziedzińcu APL otwarto wystawę „Mamo, ja nie chcę wojny”, przygotowaną przez Archiwum Akt Nowych w Warszawie we współpracy ze stroną ukraińską. Wystawa była prezentowana w całej Polsce. W otwarciu jej w APL wzięli udział wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski oraz współorganizatorka wystawy Natalia Ulynets.

28 Kierownik Oddziału w Radzynie Podlaskiej J. Kowalik-Bylicka uczestniczyła w jubileuszu 60-lecia Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie.

SIERPIEŃ

11 Z okazji 101. rocznicy Bitwy Warszawskiej zorganizowano konkurs wiedzy na temat wydarzeń z okresu wojny polsko-bolszewickiej na Lubelszczyźnie. Do rozwiązania była krzyżówka, a pierwsze trzy osoby, które poprawnie odpo-

wiedziały na pytania, otrzymały nagrody rzeczowe.

WRZESIEŃ

1 W Oddziale APL w Radzynie otwarto wystawę poświęconą wybuchowi II wojny światowej pt. „Uruchomić biuro, przygotować pośłańców, zarządzić dyżury, odwołać urlopy”.

7-9 Pracownicy APL brali udział w VIII Powszechnym zjeździe Archiwistów Polskich w Łodzi. Agnieszka Konstankiewicz wygłosiła referat pt. „Archiwa rodzinne zwierciadła przeszłości, teraźniejszości i przyszłości”. Swoje wystąpienie miał również Tomasz Rodziewicz pt. „Czy potrzebne są nam archiwa kresowe. Problemy i dylematy”.

15 Na dziedzińcu APL otwarto wystawę „Armia Krajowa na Lubelszczyźnie. Historia, ludzie, dziedzictwo” przygotowaną w związku z 80. rocznicą powstania Armii Krajowej. Autorem wystawy i katalogu do niej był Bartosz Staręgowski.

17 W podcieniach APL otwarto wystawę „Agresja sowiecka 17 IX 1939 r. na Polskę”, autorstwa Tomasza Rodziewicza. Wystawa została odnowiona, a za jej nową szatę graficzną odpowiedzialny był dr Bartosz Staręgowski.

27 Zmarł Józef Kus, wieloletni pracownik APL, znawca zasobu archiwum, historyk i archiwista, w latach 1993-1994 p.o. Dyrektora, 1994-1997 zastępca Dyrektora, 1997-2014 kierownik Oddziału.

30 W APL odbył się szereg imprez związanych z dniem Archiwisty. W Oddziale

w Kraśniku zorganizowano spotkanie z wytwórcami niepaństwowego zasobu archiwalnego. Oddział w Radzynie Podlaskim uczestniczył w obchodach „XI Dni z Aniołami” w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Zofii Sękowskiej w Radzynie Podlaskim. „Oświatówek. Kalendarium historyczne miejsca Kaplicy pw. Świętych Aniołów Stróżów”. W siedzibie Oddziału odbyło się również spotkanie z uczniami Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Świętego Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim, którzy realizowali projekt poświęcony postaci dr Stanisława Sitkowskiego.

PAŹDZIERNIK

11 Powołano nowy skład Regionalnej Komisji Metodycznej Archiwum Państwowego w Lublinie, Archiwum Państwowego w Kielcach, Archiwum Państwowego w Radomiu i Archiwum Państwowego w Zamościu.

18 .10-20.12. Edyta Targońska z APL uczestniczyła w wyjeździe służbowym do Muzeum Polskiego w Ameryce w Chicago. Celem prac była weryfikacja danych do przewodnika po zespole Rada Polonii amerykańskiej.

LISTOPAD

24 .11-22.12 Anna Chursan z APL uczestniczyła w wyjeździe służbowym do Rzymu. Celem wyjazdu była pomoc dla Ośrodka Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II w zakresie prac archiwalnych: ewidencjonowania, opracowania i zabezpieczania materiałów archiwalnych.

GRUDZIEŃ

6 APL obchodziło Dzień Darczyńcy. Imprezy z tym związane przygotowała w APL Agnieszka Konstankiewicz. W trakcie uroczystości przedstawiła również prezentację pt. „Darowizny w zasobie APL - historia i ich wartość”. Uroczystość uświetniła wystawa pt. „Darczyńcy i ich dary...” autorstwa Agnieszki Konstankiewicz zaprezentowana na fasadzie archiwum od strony ulicy Jezuickiej.

W Oddziale w Radzynie Podlaskim zaprezentowano wystawę pt. „Spuścizny w Archiwum Państwowym Radzynie Podlaskim”. Odbyło się również spotkanie Klubu Genealogicznego w Archiwum.

8 W APL odbyło się zebranie naukowe, podczas którego Piotr Zimny wygłosił referat pt. „Archiwistyka i archeologia - łączenie perspektyw”.

15 Oddział w Radzynie Podlaskim uczestniczył w pokazie promocyjnym filmu „Filantrop z Radzyna dr S. Sitkowski” zrealizowanym przez uczniów Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim w ramach projektu „Akademia Pileckiego”.

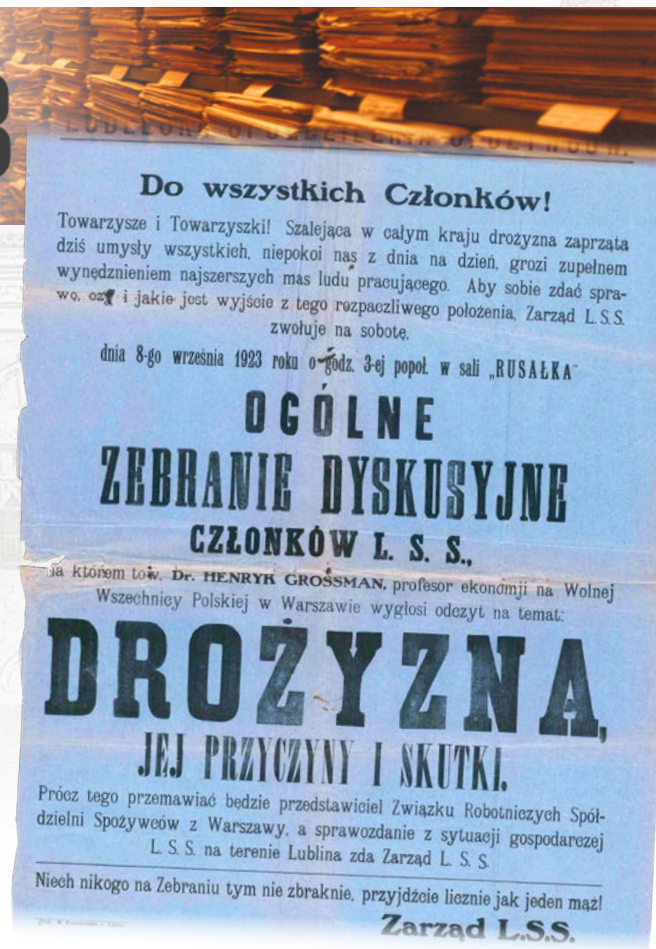
22 W APL odbyło się zebranie naukowe, podczas którego prof. Robert Kozyrski wygłosił referat pt. „Relacje kościoły a społeczeństwo. Czego możemy dowiedzieć się z akt archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie”.

29 Opublikowano „Studia Archiwalne” t. IX za 2022 r.

Drożyna nie pierwszyna

Gdy jednych przytłacza wszechobecna drożyna, inni słyszą, że nasze portfele pękają w szwach... A przecież można było zorganizować wykład, zaprosić profesora ekonomii, co by wyjaśnił skąd się to wzięło i dlaczego tak to wygląda. Jak niegdyś Lubelska Spółdzielnia Spożywców dla swoich towarzyszy i towarzyszek. Bez dodatkowej zachęty nikogo by nie zbrakło i wszyscy przyszliby jak jeden mąż!

Afisz informujący o spotkaniu dla członków Lubelskiej Spółdzielni Spożywców 8 września 1923 r.
Zespół nr 410, Starostwo Powiatowe Lubelskie, sygn. 411



Z TEKI JÓZEFA KUSA



Rys.: Józef Kusa